SPRAWOZDANIE
DYREKCYI
c. k. wyższego
GIMNAZYUM
w Kołomyi
za rok szkolny
1892.

Treść:

I. O mowach pogrzebowych u starożytnych Greków. (Die Grabreden bei den Griechen im classischen Alterthum) przez Władysława Myślewicza.

II. Część urzędowa.

W KOŁOMYI 1892.
Nakładem funduszu szkolnego. — Z drukarni J. Bruka i S-ki.

SPRAWOZDANIE

DYREKCYI

c. k. wyższego gimnazyum

w Kołomyi

za rok szkolny

1892.

W KOŁOMYI 1892.
Nakładem funduszu szkolnego.

Z drukarni J. Bruka i S-ki w Kołomyi.



T r e ś ć :

O mowach pogrzebowych
u starożytnych Greków.
(*ΛΟΓΟΙ ΕΠΙΤΑΦΙΟΙ*)

(Ἀθηναῖοι) μόνοι τῶν ἁπάντων ἀνθρώπων ἐπὶ τοῖς τελευτήσασι δημοσίᾳ ταφὰς ποιεῖσθε καὶ λόγους ἐπιταφίους ἐν οἷς κοσμεῖτε τὰ τῶν ἀγαθῶν ἀνδρῶν ἔργα.

Demostenes πρὸς Λεπτίνην. 141.

Jedynie w Atenach istniał od dawien dawna piękny i chwalebny zwyczaj, że w czasach wojennych z początkiem zimy, w miesiącu Maimakterion,[1]) na Kerameikos obchodzono publicznie uroczystość grzebania poległych w tym roku obywateli. Według Diogenesa z Laerte[2]) uroczysty ten obchód pogrzebowy wprowadził Solon; nie było jednak jeszcze w zwyczaju przemawiać nad grobem. Kto zwyczaj ten wprowadził, niewiadomo, przypuszczają tylko, że był nim Temistokles, Arystydes, lub Cymon.

Co do czasu wprowadzenia mowy, pogrzebowej to niewątpliwie przypada takowy na wojny perskie, bo natenczas dopiero poczyna kwitnąć wymowa w Atenach, a świetne zwycięstwa odniesione nad barbarzyńcami pod Maratonem, Salaminą i Plateami dały pochop do wielbienia poległych za wolność bohatyrów. Patrz u Dionysiosa z Halikarnasu 5. 17. Tukidydes w księdze II. w rozdziele 34. podaje

[1]) pierwszy miesiąc zimowy [2]) w Sol, 8. §. 55 [3]) *ὀψὲ γάρ ποτε Ἀθηναῖοι προςέθεσαν τὸν ἐπιτάφιον ἔπαινον τῳ νομῳ εἴτ' ἀπὸ τῶν ἐπ' Ἀρτεμισίῳ καὶ περὶ Σαλαμῖνα καὶ ἐν Πλαταιαῖς ὑπὲρ τῆς πατρίδος ἀποθανόντων ἀρξάμενοι εἴτ' ἀπὸ τῶ υπερὶ Μαραθῶνα ἔργων.*

opis tej uroczystości pogrzebowej w następujący sposób: „Na trzy dni przed pogrzebem wystawiają szczątki poległych na widok publiczny na wybudowanem w tym celu podniesieniu tworzącem rodzaj katafalku. Każdy z krewnych, przyjaciół, lub znajomych, przynosi według upodobania bądź kwiaty, bądź przysmaki, lub drogie korzenie i składa je przy szczątkach przez siebie poznanych. W dzień pogrzebu rozpoczyna się pochód na miejsce wiecznego spoczynku. Wozy przystrojone w kwiaty wiozą cyprysowe trumny dla każdej z fyl po jednej, w niej spoczywają zwłoki przynależnych do swej fyli. Dla poległych, których zwłok z pola bitwy nie odszukano, niosą pusty karawan nakryty kobiercem. Pochodowi towarzyszy każdy, kto chce z obywateli i obcych znajdujących się podówczas w mieście; równie i kobiety krewne poległych ukazują się na pogrzebie zawodząc żałośnie. Pochód posuwa się zwolna na najpiękniejsze przedmieście Aten: Kerameikos, bo tutaj znajduje się wspólny cmentarz dla wszystkich ofiar wojny. Tylko bohaterzy z pod Maratonu dla odszczególnienia ich nadzwyczajnego męstwa spoczywają tam, gdzie polegli.

Skoro trumny spuszczono do ziemi występuje na podniesienie wysoko zbudowane, aby zgromadzeni i dalej stojący mogli dosłyszeć, mąż znany z rozsądku i zażywający w państwie ogólnego poważania i rozpoczyna mowę. Państwo powierza ten zaszczytny obowiązek przemówienia nad grobem poległych tylko osobistościom wybitnym w dowód uznania ich zasług. Po skończouej mowie zgromadzeni rozchodzą się do domu.“

Widzimy z przytoczonego ustępu Tukidydesa, że obok wystawienia szczątków na widok publiczny, pewnego rodzaju stypy pogrzebowej i pochodu na cmentarz, stanowiła mowa pogrzebowa wielbiąca czyny poległych wojowników, główną część programu w tym uroczystym ob-

---

[1] Patrz H. Sauppe, in den Göttinger Gell. Anz. 1864. Nachr. Nr. 10 str. 199—222.

hodzie pogrzebowym. Później dodano jeszcze zapasy gimniczne, hippiczne i muzyczne.[1]

Takich mów pogrzebowych prócz urywku Gorgiasa, doszło naszych czasów pięć, a mianowicie: epitafios u Tukidydesa w księdze II. od rozdziału 35. do 46.; pod imieniem Platona w dyalogu zatytułowanym „Menexenos“, u Lysiasa, Demostenesa i Hypereidesa.

Sławną swą mowę pogrzebową włożył Tukidydes w usta Peryklesa na cześć poległych w pierwszym roku wojny peloponeskiej w utarczkach konnych pod Roitoi i przy Frygii, na wyprawie morskiej i przy oblężeniu Potidei. Dla oceny mowy pogrzebowej Tukidydesa, z jakiego stanowiska i w jakiej myśli posługuje się wogóle mowami, świadczy miejsce jego w księdze I. w rozdziale 22. [1]) Prawda oparta na wszechstronnem badaniu rzeczy stanowi główny cel jego studiów dziejowych Umie zastosować odpowiedną miarę w osądzeniu wypadków a przebija się to głównie w umiejętnem charakteryzowaniu osób działających. Jako główny środek służą mu tutaj mowy, włożone w usta mężów stanu i dowodców, które słusznie stanowią najświetniejszą ozdobę jego dzieła. Jakkolwiek, zatem w mowie Tukidydesa nie posiadamy zupełnego oryginału mowy Periklesa, a dowodzą tego i zwroty zachowane u Arystotelesa, patrz Retoryka księg. I. rozd. VII[2] i ks. III. rozd. X.[3] których niema w naszej

---

[1]) *ὅσα μὲν λόγῳ εἶπον ἕκαστοι ἢ μέλλοντες πολεμήσειν, ἢ ἐν αὐτῷ ἤδη ὄντες, χαλεπὸν τὴν ἀκρίβειαν αὐτὴν τῶν λεχθέντων διαμνημονεῦσαι ἦν ἐμοί τε ὧν αὐτὸς ἤκουσα καὶ τοῖς ἄλλοθέν ποθεν ἐμοὶ ἀπαγγέλλουσι ὡς δ' ἂν ἐδόκουν ἐμοὶ ἕκαστοι περὶ τῶν ἀεὶ παρόντων τά δέοντα μάλιστ' ἐιπεῖν, ἐχομένῳ ὅτι ἐγγύτατα τῆς ξυμπάσης γνώμης τῶν ἀληθῶς λεχθέντων, οὕτως εἴρηται.*

[2]) *τὴν νεότητα ἐκ τῆς πόλεως ἀνῃρῆσθαι, ὥσπερ τὸ ἔαρ ἐκ τοῦ ἐνιαυτοῦ εἰ ἐξαιρεθείη.*

[3]) *ὥσπερ Περικλῆς ἔφη· τὴν νεότητα τὴν ἀπολομένην ἐν τῷ πολέμῳ, οὕτως ἠφανίσθαι ἐκ τῆς πόλεως, ὥσπερ εἴ τις τὸ ἔαρ ἐκ τοῦ ἐνιαυτοῦ ἐξέλῃ.*

mowie, to jednak w potężnych słowach wielkiego Peryklesa można odczuć wszędzie owe tchnienie genialnego męża.[4]

Epitafios Gorgiasa zdaniem Filostrata wygłoszony został w Atenach i podobny był do mów tego rodzaju. Czy mowę taką mógł wygłosić Gorgias publicznie nad grobem? — więcej jak wątpliwa, bo wiemy z Tukidydesa z przytoczonego powyżej ustępu, iż tylko wybitni obywatele ateńscy dostępowali tego zaszczytu. Ponieważ jednak mowy takie jednały sławę jak Peryklesowi, mógł zatem i Gorgias pokusić się o sprobowanie i tutaj swej sztuki. Posiadamy z tej mowy dłuższy fragment wyjęty z ogólnej pochwały dla poległych Ateńczyków i wielbiący wielkie ich czyny. Mowa pogrzebowa Lysiasa odnosi się do obrońców ojczyzny poległych w bitwie korynckiej, mowca wyraża się jednak tak ogólnikowo i pobieżnie, iż nie można stanowczo orzec do którego roku by ją odnieść wypadało. Naturalnie, że Lysias jako metojka ateński nie miał tem samem prawa do wystąpienia z mową taką publicznie, dlatego w zachowanym epitafios nie mamy mowy istotnie mianej nad grobem poległych ale najprawdopodobniej jest to sofistyczne naśladownictwo, lub szkolne cwiczenie któregoś z uczniów Lysiasa, a mylnie jemu przypisane. Za autentycznością tej mowy wystąpił niejaki Le Beau: Lysias Epitaphios als echt erwiesen. Stutt. 1863. Natomiast Sauppe w recenzyi w Gott. Gesell. Anz. 1864. strona 824. i t. d.; również Blass: Attische Beredsamkeit I. tom 2. wyd. str. 437. oświadczyli się przeciw. Blass wychodząc z pewnego miejsca Teona, Rhetor. gr. II. 63. sądzi, że mowa ta powstala za czasu Lysiasa, ale przed panegirykiem Isokratesa. Reuss Rhein Mus. 38. 149. kładzie ją po Isokratesowym areopagikos, lub po roku 353. Wątpliwą jest rzeczą czy Arystoteles w Rytoryce, III. k. 10*), gdzie jedno

---

[4]) Roscher; Leben, Werk und Zeitalter des Tukidydes, Göttingen 1842.

*) διότι ἄξιον ἦ ἐπὶ τῷ τάφῳ τῷ τῶν ἐν... τελευτησάντων κείρασθαι τὴν Ἑλλάδα, ὡς συγκαταθαπτομένης τῇ ἀρετῇ αὐτῶν τῆς ἐλευθερίας.

miejsce z tej mowy przytacza w słowach: ἐν τῷ ἐπιταφίῳ, miał na myśli epitafios Lysiasa, czy Hypereidesa; co znowu zawisło od tego, czy podane tutaj w każdym razie błędne Σαλαμῖνι na Λαμίᾳ należałoby zmienić. Trzecią mowę pogrzebową posiadamy w dyalogu przypisanym Platonowi pod tytułem: „Μενέξενος.“ Dyalog nawiązuje Menexenos opowiadając Sokratesowi, iż wraca z posiedzenia senatu, gdzie obradowano nad wyborem mowcy przy nadchodzącym obchodzie pogrzebowym na cześć poległych w walce Ateńczyków. Sokrates wypowiedziawszy ironicznie kilka uwag odnoszących się do pochwały samej i mowców oświadcza gotowość podania wzoru takiej mowy pogrzebowej, którą miał słyszeć od Aspazyi. Dotyka w niej wypadków, które dawno zaszły po śmierci Aspazyi, a odnoszą się do wydarzeń zaszłych tuż po wojnie korynckiej. Z tego wypływa, że mowa ta napisana dopiero po wojnie korynckiej. Arystoteles zna ją i powołuje się na nią dwa razy w swej Retoryce.[2] Dionysios z Halikarnasu uważa ją za autentyczną i w dziele: περὶ τῆς λεκτικῆς Δημοσθένους δεινότητος (de admirabili vi dicendi in Demosthene) rozdz. 24—32. opierając się głównie na niej, dowodzi z niej, o ile niżej w wymowie stoi Plato od Demostenesa. Trudno jednak przypuścić, aby Plato nawet dla żartu chciał współzawodniczyć z Lysiasem i retorami swego czasu w napisaniu dzieła tego rodzaju, a do tego tak wątpliwej wartości. Za autentycznością tego dyalogu przemawia Blass w Attische Beredsamkeit Tom II. str. 431. i Diels: das dritte Buch der aristotelischen Rhetorik. str. 21. i dalsze. Czwarty epitafios mamy zachowany pod imieniem Demostenesa. Odnosi się do poległych w bitwie pod Chaironeą roku 338. Demostenes sam spowodował tę bitwę i brał w niej osobisty udział, a jakkolwiek zakończyła się stanowczą klęską dla Ateńczyków i położyła kres dalszym nadziejom i obliczaniom na przyszłość, jednak nie złamała Demostenesa na duchu i nie odebrała obywatelom odwagi i wiary w skuteczną działalność Demostenesa.

[2]) K. I. 9. i III. 4.

Z mowy Demostenesa: περὶ στεφάνου roz. 286 i z Plutarcha: Życie Demostenesa, wypływa, że Ateńczycy wybrali Demostenesa w uznaniu jego zasług; aby przemówił nad grobem ofiar z pod Chaironei. Czy jednak zachowana mowa jest identyczną z mową istotnie mianą, zachodzi wielka wątpliwość. Zdaniem Schäfera: Demosthenes und seine Zeitt. III st. 33. epitafios nasz jest niesmaczną podróbką nieznanego retora, zapożyczoną z dyologu Menexenos i z mowy pogrzebowej Hypereidesa. Dionysios z Halikarnasu uważa ją za niegodną pióra Demostenesa; podobnie wyrażają się Libanius, Focyus, Suidas. Westermann i Ranke opierając się na czczem i niepotrzebnem szafowaniu pochwał i nadzwyczajnem ubóstwie myśli, odsądzają ją Demostenesowi. Ostatni epitafios zachowany u Hypereidesa wygłoszony został przezeń na cześć poległych w bitwie lamijskiej. Na pierwszą wiadomość o śmierci Aleksandra w Babilonie rzucili się Ateńczycy głównie przy współudziale Leostenesa do zaciągania wojska, aby rozprawić się z macedońskim namiestnikiem: Antypatrem. Leostenes obsadził wkrótce Termopyle a pobiwszy pod Plataiai sprzymierzonych z Macedończykami Beotów, uderzył na Antypatra pod Herakleą i pobił go. Antypater schronił się do niedalekiej stąd Lamii. Leostenes zamknął go tutaj i sam się obwarował chcąc szturmem, lub głodem zmusić miasto do poddania się. Przyszło do tego, iż miasto znękane głodem byłoby się w krótce poddało, kiedy w czasie jednej z wycieczek uczynionych przez Antypatra, został Leostenes ugodzony kamieniem w głowę i po trzech dniach umarł. Następca jego w dowództwie: Antifilos nie mógł zastąpić Leostenesa. Na wieść o zbliżających się posiłkach dla Antypatra pod wodzą Leonnatosa odstąpił Antifilos od oblężenia Lamii i chociaż pobił Leonnatosa w potyczce konnej, gdzie tenże poległ, to jednak oswobodził Antypatra, który już w jesieni tego samego roku (322) położył koniec powstaniu Helenów. Mowę swą wygłosił Hypereides jeszcze przed tym niepomyślnym zwrotem wypadków dla Aten. Jest to niezawodnie ostatnia, mowa Hypereidesa, bo w kilka miesięcy

później padł ofiarą zemsty Antypatra.

Zestawiłem tutaj pięć dochowanych ze starożytności epitafiów nie pomijając urywku Gorgiasa i nie wdając się w szczegółową krytykę co do antentyczności wątpliwych epitafiów, ale zadawalając się jedynie podaniem niektórych szczegółów i zapatrywań uczonych w dotyczącej kwestyi, gdyż gruntowniejsze jej omówienie nie stanowi tematu niniejszej rozprawy.

Celem mojej pracy będzie raczej podanie treści wzmiankowanych epitafiów, dalej przedstawienie szematu, który dla mów tego rodzaju zdawna się utworzył i ustalił, wreszcie wykazanie, o ile każdy z epitafiów mieści się w ramach zakreślonego szematu i czy mówca spełnił swe zadanie t. j. czy miał jedynie na celu uczczenie poległych obrońców ojczyzny, czy też pod osłoną tej pochwały nie kryją się inne względy uboczne n. p. polityczne.

Perikles w mowie zachowanej u Tukidydesa zaraz na wstępie nie przychyla się do zdania tych, którzy wielbią pamięć męża, co pierwszy wprowadził zwyczaj wypowiadania mowy pogrzebowej na cześć poległych z kilku powodów a mianowicie: mową nie można godnie uczcić czynòw i zasług poległych, tylko czynem, wystarcza zatem sam obchód publiczny jako czynne okazanie czci i uznania dla tych mężów; dalej przy wielbieniu bohaterów nie można się zawsze spuścić na wymowę mówcy jednego, bo nie wiedzieć czy godnie odpowie swemu zadaniu, wreszcie trudno zachować stosowną miarę w pochwale, która dla świadomych rzeczy może się wydać za mdłą w obec istotnego stanu rzeczy, u nieświadomych zaś raczej obudzi niesmak i wyda się przesadą, każdy bowiem tylko temu chętnie daje wiarę, do czego sam czuje się być zdolnym, co zaś przechodzi możność wykonania, temu nie wierzy już z samej zawiści.

Przechodząc do właściwej mowy zwraca się mowca przedewszystkiem z pochwałą do przodków, którzy będąc tubylcami przekazali potomkom wolną ojczyznę. Na większą jeszcze pochwałę, niż oni, zasługują ojcowie dziś

żyjącego pokolenia, bo oni nie bez trudu i wysileń przyczynili się do wzrotu obecnej potęgi państwa, największa jednak chwała należy się obecnie żyjącym, którzy najwięcej przyczynili się do tej potęgi. Sławne czyny wojenne przodków w walkach z barbarzyńcami i Hellenami pomija mowca jako ogólnie znane, natomiast silnie zaznacza, przez jakie usiłowania, kierunek polityki i ustrój państwowy doszli Ateńczycy do takiego znaczenia. Podnosi z wielkiem uznaczeniem demokratyczną formę rządu, w której wszyscy zażywają równych praw a tylko najdzielniejsi przez swe zasługi koło dobra publicznego położone dostają się do steru; ubóstwo i pewne przywileje rodowe nie stoją tutaj na przeszkodzie. Chwali wielkie poszanowanie prawa u siebie, pobłażliwość i wyrozumiałość względem sąsiadów, Ateńczycy zasługują na pochwałę i dlatego, że myśląc o stronie cielesnej, nie zapominnją o stronie duchowej, gdyż urządziwszy szczęśliwie stosunki domowe i ciesząc się wśród dobrobytu produktami sprowadzonymi do Aten z całego swiata, zaprowadzili stałe i liczne igrzyska, uroczystości i ofiary. Ateny mogą się uważać za wspólne dobro Hellady, z którego nie wyklucza się obcych pod pozorem że śledząc stosunki miejscowe mogliby państwu przynieść szkodę. Ateńczycy nie boją się szpiegów, bo nie spuszczają się na pewne środki obronne i fortele wojenne, ale jedynie na swe męstwo i odwagę. Pomimo, że nie zaprawiają się od dzieciństwa do rzemiosła wojennego, jak to czynią Lacedemończycy, jednak umieją im sprostać w walce i posiadają jeszcze i tę korzyść przed nimi, że nie trudząc się wprzód, jak owi, swobodniej i odważniej stawiają czoło niebezpieczeństwu. I pod innym względem należy się państwu cześć i uznanie: Ateńczycy kochają wszystko co piękne, wzniosłe i szlachetne, z zamiłowaniem oddają się umiejętnościom i sztukom nie popadając w zniewieściałość, używają majątku i bogactw jako środka dla dopięcia wielkich czynów, a nie dla samolubnej chwalby. Oni jedni uważają obywateli nie biorących udziału w sprawach rzeczy pospolitej, nie za spokoj lubiących, ale za ludzi bezpoż

żytecznych i szkodliwych. W swobodnem omawianiu spraw publicznych nie widzą zapory do czynòw, ale raczej upatrują ją w bezmyślnem przystępowaniu do dzieła i podczas gdy innym brak zastanowienia się dodaje odwagi, roztrząsanie i rozważanie opoźnia ich działalność. Ateńczycy dokładniej rozważywszy wszystko, śmieleji i raźniej biorą się do dzieła i nie cofają się przed żadnem niebespieczeństwem. Przyjaciół ujmują sobie świadczeniem dobrodziejstw i to nie licząc przy tem na pewne korzyści, ale mając jedynie na oku ogólne dobro. Krótko mówiąc: Ateny są sercem Hellady, ogniskiem oświaty dla wszystkich Hellenów, siedzibą wyższej cywilzacyi ludzkości, a że to nie jest czczą przechwalką, najlepszym dowodem jest obecna potęga państwa, którą obywatele obdarzeni takimi przymiotami ducha i ciała zdobyli. Ateny jedne z pomiędzy dziś istniejących państw potężniejsze są niż ich sława. Potęga taka wzbudzi podziw i w potomności i niepotrzeba Homera do opiewania i przekazania potomności ich sławy i wielkości, bo czyny same o sobie świadczyć będą zarówno na morzu jak i na lądzie, dokąd zwycięski pochod Aten dotarł. W obronie to takiego państwa ponieśli ci śmierć uważając za swój święty obowiązek nie uchylać się od powinności ciężących na każdym prawym obywatelu. Mowca przedstawił dokładnie stosunek i potęgę państwa, aby dowieść, że Ateńczycy prowadzą wojnę dla wyższej nagrody niż ci, którzy takich dóbr nie posiadają, powtóre aby uwielbienie dla poległych w obronie takiego państwa uzasadnić i poprzeć dowodami, bo przez pochwałę udzieloną państwu uczcił zarazem i bohaterskie czyny tych mężów, a u malu Hellenów mogła by pochwala dorównać czynom, tak jak tu się indentyfikuje. Nawet obywatelom z innych względów mniej zasługującym na pochwałę potrzeba okazane męstwo, a zapieczętowane śmiercią, poczytać za chlubę, bo śmiercią swą więcej zasłużyli się ojczyźnie, niż życiem prywatnem przedtem zaszkodzili. Od podjęcia niebezpieczeństw nie odstraszyła ich myśl, że utracą bogactwa, lub nadzieja że nabędą mienie i unikną ubóstwa, ale pokonanie

wroga i ratunek ojczyzny uważali za najwyższy swój cel, a zdążając do niego ponieśli śmierć najzaszczytniejszą.

Okazali się zatem godnymi synami ojczyzny, a pozostali idąc w ich ślady powinni okazywać nie niniejszą odwagę nawet w obec groźniejszych niebespieczeństw. Niechaj obywatele przejmują się gorącą miłością dla tego państwa, które jeżeli doszło do takiej potęgi, to zawdzięcza ją tylko poświęceniu się i odwadze mężów, co nieśli chętnie swe życie w ofierze ojczyznie i zyskali nieśmiertelną sławę. Znakomitych ludzi grobem jest cała ziemia i nietylko napisy na pomnikach w ojczyźnie uprzytomniają ich czyny, ale sława ich męstwa żyje w ustach wszystkich narodów. Z takimi to mężami poleca mowca przytomnym współzawodniczyć, a nakazując szukać szczęścia w wolności, a wolności w męstwie napełnia ich serca otuchą, iż swobodnem okiem mogą patrzeć w przyszłość i na grożące niebezpieczeństwo wojny. Następnie zwraca się ze słowami pociechy do rodziców: chlubę przynosi poległym dzieciom, że zginęli tak zaszczytną śmiercią, a zaszczytem jest dla rodziców, którzy mogą się poszczycić tak chlubną żałobą. Wprawdzie trudne to zadanie po stracie synów pocieszać rodziców, ale ukojenie i pociechę znajdą w synach młodszych, których teraz tem staranniej i troskliwiej będą wychowywać na pożytek ojczyźnie. Ojcowie nie mający dzieci niech się pocieszą szczęśliwie spędzonym wiekiem i pokrzepią zbolałe serce sławą swych dzieci. W końcu pociesza mowca sieroty pozostałe po poległych ojcach zapewniając, że państwo zaopiekuje się niemi biorąc na się ich utrzymanie aż do lat młodzieńczych i tym sposobem spłaci choć w części dług wdzięczności za usługi oddane ojczyznie przez ich ojców.

W dyalogu przypisanym Platonowi chwali mowca na wstępie piękny zwyczaj, że państwo poleca wielbić czyny poległych mową pogrzebową i zwraca uwagę słuchaczy na to, jak trudnem jest jego zadanie. Ponieważ polegli męstwo okazane odziedziczyli po przodkach, przeto przypada od nich najprzód rozpocząć pochwałę. Należy im się cześć i uznanie, iż nie byli przybylcami ale antochto-

nami w swej ojczyźnie która dla nich była matką, a nie macochą, bo ich zrodziła, wyżywiła i teraz przyjęła na swe łono poległych jako wierne swe syny. Część zatem tej ziemi, która nietylko dała życie przodkom, ale i pierwsza wydała stosowne do życia owoce i zboże. Jak nie mają jej kochać i wielbić ludzie, jeżeli bogowie sami otoczyli ją szczególniejszą miłością, wiedli spory o jej posiadanie, byli pierwszymi nauczycielami i przewodnikami jej synów! Przy pomocy bogów przodkowie urządzili państwo i opierając się na równości jako synowie jednej matki ziemi zaprowadzili najlepszą formę rządu: demokracyę. Pokochawszy równość swobodę i wolność, stawali w obronie tej wolności chętnie do walki z barbarzyńcami i Hellenami. Zaszczytnie potykali się z Eumolpem z Amazonkami, nieśli pomoc uciśnionym Argijczykom i Heraklidom. Lecz czyny te dawnych czasów opiewane przez piewców, jakkolwiek przynoszą chlubę przodkom, nie mogą iść w porównanie z czynami dokonanymi przez ojców żyjącego dziś pokolenia. Państwo perskie w krótkim stosunkowo czasie wzrosło do olbrzymiej potęgi, której uległa nie tylko Azya, Egipt i część Europy, ale i morza przyległe wraz z wyspami. Dareios obwiniając Ateńczyków i Eretryjczyków o pomoc udzieloną Jończykom, którzy spalili Sardes, wysłał Datisa, z pięćdziesięcioma myriadami wojska na zajęcie Eretryi i Aten. Eretrya uległa smutnemu losowi niewoli i żywa dusza nie uszła rąk perskich, ale kiedy Persowie wylądowali w Attyce i stanęli pod Maratonem, Ateńczycy nie ulękli się przewagi barbarzyńców, ale śmiało i bez niczyjej pomocy wyruszywszy w pole przeciw wrogowi pokazali Hellenom, że potęga perska nie jest nie do zwalczenia i że nawet nieprzeliczone tłumy uledz muszą odwadze i męstwu garstki bohaterów. Zwycięscy z pod Maratonu słusznie uchodzić muszą za uauczycieli w zwyciężaniu barbarzyńców, gdyż wszelkie dalsze walki podjęte z nimi w obronie wolności Grecyi prowadzili idąc za wzorem zwycięsców z pod Maratonu.

Ale zwycięstwo to nauczyło Greków odpierać wroga

na lądzie, sądzono zaś, że potęga morska Persów jest nie do pokonania. Lecz i tu wzkazali Ateńczycy drogę do zwycięstwa, gromiąc nieprzyjaciół pod Artemision i Salaminą. Trzecie świetne zwycięstwo nad Persami wywalczyli Ateńczycy wespół z Lacedemończykami pod Plataiami, wyswobodzili wyspy pozostające dotychczas w niewoli perskiej, wsławili się w bitwie pod Eurymedontem a w wyprawach na Cypr i do Egptu roznieśli szeroko sławę zwycięzkiego oręża Hellenów. A kiedy wawrzyny ateńskie zyskane na polu sławy spowodowały zawiść ze strony Lacedemończyków i przyszło się z nimi rozprawiać, Ateńczycy stanęli śmiało do walki z nimi w obronie wolności Beotów walcząc chlubnie pod Tanagrą i pod Oinofytami. Następnie przechodząc do wypadków wojny peloponeskiej wspomina o ujęciu wodzów spartańskich na Sfakteryi o nieszczęśliwej dla Ateńczyków klęsce sycylijskiej, o nieuczciwem i w wysokim stopniu niepatryotycznem postąpieniu sobie Spartan, kórzy dla pokonania Aten wezwali nawet pomocy perskiej i dla własnych widoków nie wahali się zaprzedać wolność innych Hellenów. Opowiada o odsieczy danej okrętom w pocie mityleńskim i o smutnym losie bohaterow, którzy bezpogrzebu potonęli w falach morza. Z bolem zaznacza klęski wynikłe z niezgody obywateli między sobą, która doprowadziła Ateny do upatku. Mury ateńskie, które były do tychczas osłona wolności greckiej upadły na rozkaz Hellenów, sława Aten chyliła się do grobu. Ale w tem smutnem położeniu przyszli A.eńczykom z pomocą Argiwowie Koryntyanie i Beotowie, którzy zawarlszy między sobą związek stanęli w obronie uciśnionej Hellady. Ateńczycy jedyni pomni na świetne wawrzyny zwycięskie zebrane pod Maratonem, Salaminą i Plataiami nie połączyli się z królem perskim i nie przyłożyli ręki do zniszczenia niepodległości Greków małoazyatyckich. I w obecnej wojnie polegli Ateńczycy zasługują na najwyższą cześć i uznanie, bo okazali się godnymi swych wielich przodków i woleli raczej ponieść śmierć aniżeli szukać ratunku w haniebnej ucieczce i ustępować nieprzyjacielowi w trudnem i niedogodnem dla siebie miej

scu. Dlatego obecni powinni sobie brać z nich wzór do naśladowania, a bacząc na czyny przodków i na przyszłość okazywać się takimi, jakimi być przystało mężom dzielnym i odważnym. Wszystkie bogactwa są niczem w porównaniu z męstwem, a żadna piękność ciała nie przysłoni szkarady tchórzostwa. Mowca napomniał dalej słuchaczy, aby podejmowali walkę tylko w obronie słusznej sprawy bo tylko taka walka może im przynieść chlubę i zaszczytne uznanie w potomności, nawet gdyby ulegli przemocy. Zwycięstwo choćby najświetniejsze zyskane niesprawiedliwie przynosi hańbę zwycięscom, a cześć zwyciężonym. Sława odziedziczona po przodkach jest największym skarbem, dzieci nie powinny nic uronić z tego skarbu, ale starać się go jeszcze powiększyć. Rodziców pociesza mowca przypomnienieniem im, iż synowie polegli urodzili się przecież, jak inni ludzie, śmiertelnymi; ale okazanem męstwem i walecznością zyskali sobie sławę nieśmiertelną. Nadto trzymając się dawnej pięknej maksymy: Μηδὲν ἄγαν niechaj nie oddają się zbytniemu smutkowi po stracie swych synów, ale niechaj tem gorliwiej zajmują się wychowaniem pozostałych dzieci. Zresztą państwo wedle istniejących praw szczególniejszą opieką otoczy tak rodziców jak i sieroty pozostałe po poległych ojcach, broniąc je pzzed uciskiem i krzywdą i utrzymując na koszcie publicznym aż do lat młodzieńczych. I poległych mężów państwo nie wypuści z pamięci, ale i nadal corocznym obchodem publicznym igrzyskami szermierskiemi, i zapasami muzycznemi wielbić będzie ich pamięć, a czyny ich przekazywać potomności.

Lysias rozpoczyna swą mowę pogrzebową, uwagą iż trudno uczcić poległych za ojczyznę bohaterów pochwałą odpowiadającą godnie ich wielkim czynom.

Śmiercią swą, która jest naturalną koniecznością u wszystkich ludzi, wznieśli się ponad poziom zwykłych śmiertelników, przynieśli chlubę i zaszczyt największy swej ojczyźnie. Dzielność swą zawdzięczają przodkom, dlatego mowca postanawia przypomnieć pamięci słuchaczy wielkie sławne ich czyny. Sięga pamięcią w najdawniejsze czasy

i wielbi pochodzenie Ateńczyków jako antochtonów i mężnych obrońców swej ojczyzny w walce z Amazonkami, Trakami i Scytami. Ateńczycy stawali zawsze w obronie uciśnionych i nieszczęśliwych, zaprowadzili wiele korzystnych instytucyi i zarządzeń które stały się wzorem dla innych państw greckich. Pierwsi nauczyli innych uprawy roli i siania zboża, ułożyli prawa, zaprowadzili najlepszą formę rządu w ustroju państwowym, kierowali się zawsze i wszędzie zasadami ludzkości i uczciwości. Państwo ich stało się ogniskiem nauk i sztuk pięknych a przytuliskiem dla wszystkich, którzy chcieli korzystać ze skarbów wiedzy. A kiedy wybuchły wojny perskie i zagłada groziła miastu, sami jedni nie ustraszyli się mnogości nieprzyjaciół, ale walecznie potykając się pod Maratonem bez niczyjej pomocy pogromili dziesięćkroć liczniejszego wroga i pokazali innym Grekom drogę do zwycięstwa. W bitwie pod Salaminą i pod Plataiami uratowali nie tylko własną ojczyznę od niechybnej niewoli ale wywalczyli wolność dla całej Hellady. Stojąc u szczytu sławy i znaczenia nie używali tej potęgi dla własnych celów, ale zawsze mieli tylko na oku dobro ogólne. Później, kiedy wskutek zawiści popadli w wojnę ze Spartą, nie ulegli jej ale mężnie walcząc stanęli w obronie swej sprawy i nie dali się złamać żadnem niepowodzeniem. Nigdy też nie łączyli się z barbarzyńcami dla pognębienia Hellenów, ale owszem pomni na wielkie zwycięstwa tylekroć odniesione nad barbarami, brali w obronę Hellenów przed barbarami i innymi Hellenami. Takich to mając przodków i ci, których ta się chować, walcząc w imę świętej sprawy polegli śmiercią bohaterską i zyskali sławę nieśmiertelną. Należy się im więc cześć i uznanie, bo spełnili najświętszy obowiązek, jaki winnni swej ojczyźnie; sława ich czynów nie zaginie ale żyć będzie wiecznie w potomności. Ojcowie i matki poległych nie powinni się smucić ich śmiercią, bo strata ich przyniosła im zaszczyt i cześć, dzieci zaś pozostałe niech się nie trwożą i martwią sieroctwem, bo po ojcach swych otrzymały najpiękntejszy i najpewniejszy spadek: sławę i imię zaszczytne. Zresztą państwo zaopiekrje się sierotami

i zajmie się ich losem.

Epitafios Hypereidesa poczyna się myślą, że mowca nie spotka się z oporem słuchaczy, jeżeli będzie wielbił poległych mężów jako bohaterów, raczej obawia się, że słowami wyrzeczonymi na ich pochwałę nie sprosta ich czynom. Chwała należy się najprzód całemu obywatelstwu z powodu podjęcia tej wojny, potem poległym mężom za okazane dowody męztwa, po trzecie Leostenesowi z obu powyżej przytoczonych powodów. Z pierwszym punktem t. j. z pochwałą przodków i państwa szybko załatwia się mówca, bo tylko w pięknie przeprowadzonym obrazie poetycznym porównywa działalność Aten z ożywczem działaniem słońca. Co się tyczy poległych, to oddawna weszło w zwyczaj wielbić ich ród i wychowanie, ale mowca pomija takowe, bo wystarczy powiedzieć, że są Ateńczykami a bohaterska ich śmierć jest najlepszym dowodem ich wychowania wzorowego. Tylko ich męztwo i waleczność okazane w wojnie chce wielbić, zarówno jak i dobrodziejstwa, jakie spłynęły przez to na Ateny i całą Helladę. Rozpoczyna więc od dowódcy, kreśli po krótce krytyczne położenie, z którego wyswobodził Leostenes Grecyę. Podnosi jego zasługi, że spowodował Ateny do wystąpienia na czele Hellady i że sam stanął na czele Ateńczyków; opowiada o jego czynach i zwycięztwach, którym dopiero śmierć jego kres położyła. Należy mu się wdzięczność i uznanie nie tylko za to, co osobiście zdziałał, ale i za to, co uczynili jego następcy w dowództwie, bo oni budowali tylko dalej przezeń rozpoczęte dzieło. Oświadcza mowca, że chwaląc Leostenesa chwali tem samem i jego towarzyszy broni, bo i oni dzielnie i chętnie wykonywali pomysły i zlecenia wodza. Zgon ich pozyskał Helladzie wolność. Widok zniszczonej potęgi Beotów pobudzał ich w Beocyi do męztwa i nieustraszonej odwagi; pod Termopylami zagrzewała ich do zwycięztwa pamięć poległych bohaterów w walce tak zaszczytnej i wspomnienie na samo miejsce głośne sławą. Zasługi poległych na tem miejscu tem większemi się okażą, jeżeli się rozważy, jak wielki ucisk, jak sromotną niewolę zgotowałby Helladzie Mace-

dończyk, gdyby ich męztwo nie położyło tamy dalszym jego zapędom. Najlepszą miarą ocenienia tego jest już to, czego się dożyło. Zresztą wyprawa ta należała do nader uciążliwych, gdzie prawie codziennie musiano staczać bój i więcej stoczono bitew w jednej wyprawie, niż dawniej w całej wojnie. Sroga pora roku, niedostatek najpotrzebniejszych środków do życia trapiły ustawicznie wojsko, ale tak wódz jak i towarzysze z podziwienia godną wytrwałością przetrzymali wszystkie trudy i uciążliwości wojny i dlatego zyskali sławę nieśmiertelną. Pamięć o nich nigdy nie wygaśnie w sercach Hellenów, bo śmiercią swą położyli podwaliny dla wolności i szczęścia Hellady. Jakaś część sławy bohaterów, którzy nie umarli, ale dopiero zaczynają żyć nowem życiem chwały, spada i na ich ojców i krewnych. Czyny poległych stać będą w żywej pamięci na każdem miejscu i przy każdej sposobności. Przy każdej uroczystości i obchodzie państwo nie poskąpi im chwały, każdy wiek na swój sposób czcić będzie pamięć ich imienia. Poeci chętniej będą opiewać czyny bohaterskie Leostenesa, niż walki pod Troją i wdzięczniejsze znajdą tutaj pole do popisu. Sława pozyskana tutaj na ziemi towarzyszyć im będzie do podziemia a Leostenesa chętnie powitają zarówno bohaterowie z pod Troi, jak i Miltyades i Temistokles, oswobodziciele Grecyi, których Leostenes o tyle przewyższył odwagą, o ile oni przewyższyli barbarów walecznością. Harmodius i Aristogeiton chętnie będą z nim obcować w Hadesie, bo nie mniejszych czynów dokazał, jak oni; ci oswobodzili Ateny od tyranów, ów wybawił całą Helladę od ciemięzców. Wreszcie zwraca się mowca ze słowami pociechy do obecnych i jakkolwiek przyznaje, że trudno po takiej stracie się nie smucić, to jednak trzeba nabrać otuchy i cieszyć się ich szczęściem, bo choć nie dożyli zwykłych lat, posiedli jednak wiecznie młodą sławę. Poległym, którzy nie pozostawili potomstwa, pamięć i uwielbienie zastąpi potomstwo. Dla pozostałych po poległych sierotach państwo będzie staranną opiekunką. Zresztą nie mają się czego smucić, bo jeżeli ze śmiercią kończy się wszystko, to ich cier-

pienia i dolegliwości się skończyły, jeżeli zaś, jak wszyscy wierzą, czuwa nad nimi w podziemiu opieka bóstw, to bogowie nie odmówią im swej opieki i nie wypuszczą ze swej łaski.

Przypisany Demostenesowi epitafios przywodzi na wstępie uwagę, iż wystąpienie z mową pogrzebową spowodowane jest dawnym zwyczajem zaprowadzonym w Atenach, aby w ten sposób modz godnie uczcić zasługi poległych a z drugiej strony, poleceniem zaszczytnem, danem mowcy ze strony państwa. Zadaniu swemu odpowiedzieć choć w części, nie uważa mowca za możliwe, jednak zamierza w tym względzie postąpić tak, jak dawni poprzednicy to czynili. Wysokie przeświadczenie Ateńczyków o swej godności i obowiązku, aby stosowną pochwałą i godnem uczczeniem zasług poległych obywateli spłacić choć w części dług wdzięczności, były zdaniem mowcy powodem zaprowadzenia tego zwyczaju. Ponieważ poległym mężom dostało się w udziale zaszczytne pochodzenie i wyborne wychowanie, więc mowca poczyna wielbić ich ród wywodzący się nie dopiero z ojców i praojców, ale z ziemi, równie jak i owoce jej które najpierw tutaj się pokazały. Dalej przechodzi do świetnych czynów przodków poczynając od walk z Amazonkami i z Eumolpem, wspomina o opiece danej synom Herkulesa, o zaszczytnem wdaniu się Ateńczyków w sprawę, aby pochowano ciała siedmiu bohaterów, którzy pociągnęli przeciw Tebom. Rozwodzi się szeroko nad wojnami perskiemi i uratowaniu Hellady przez Ateńczyków. Bohaterzy z wojen perskich prześcigli zdaniem mowcy o całe niebo walczących pod Troją. Z pochwałą przodków wiąże się i pochwała poległych, podobnie jak łączą ich z nimi węzły krwi. Zwróciwszy uwagę na tę okoliczność, że mowa tylko wtedy znajdzie zaszczytne uznanie, jeżeli zyska chętny posłuch u słuchaczy, chwali wzorowe wychowanie, jakie polegli wynieśli z domu, a wykazując ich zalety i postępki z lat dziecinnych, młodzieńczych i mężkich wielbi ich męztwo, na którem polegała wolność Grecyi. Męztwo tych mężów stanowiło chwałę Hellady, a skoro duch uleciał z ich ciał, upadła i godność

i wolność Hellenów. Polegli wojownicy nie mają udziału w poniesionej klęsce, bo w walce obie strony, zwycięzka i zwyciężona uchodzą za zwycięzców, gdyż choć ulegli przeznaczeniu, nie poddali się wrogom. Że nieprzyjaciel nie wtargnął w granice kraju, zawdzięczają Ateńczycy jedynie odwadze i poświęceniu się tych mężów, gdyż wróg doznawszy oporu takiego z ich strony, sądził, że na nierównie większy napotka w granicach samego kraju bronionego przez ludzi posiadających tę samą odwagę i śmiałość. Okazali męztwo i odwagę nieustraszoną w stanowczej chwili, gdzie chodzi o życie lub śmierć, a nie uląkłszy się jej, przenieśli zgon zaszczytny nad życie w niesławie. Sławie ich bynajmniej nie uwłacza przegrana, bo nie jest ona skutkiem ich tchórzostwa, owszem męztwo ich skłoniło nieprzyjaciela do zawarcia pokoju; zresztą poniesionej klęski nie można klaść na karb Ateńczyków, raczej przypisać ją należy Tebańczykom i przeznaczeniu. Wychwala dalej mowca formę rządu ateńskiego dla wielkiej wolności słowa i poszanowania prawa. Przytacza dalej powody, które skłoniły poległych, każdego ze swej fyli do świetnych czynów okazanych na polu bitwy. Były to mianowicie bohaterskie czyny protoplastów każdego rodu i założycieli fyl, których biorąc sobie za wzór, każdy swego bohatera, postąpili sobie tak, jak oni i stali się godnymi swych przodków. Los pozostałych przy życiu rodziców, krewnych i spowinowaconych podobnie jest godzien opłakania po stracie tak dzielnych obrońców. Ale polegli są szczęśliwi, bo krótkie życie zamienili na długowieczną sławę, dlatego pozostali niech się nie smucą ich zaszczytnym zgonem. Cześć ojców spadnie na pozostałych synów, rodzice zaś pozostałych synów doznają szczególniejszego poszanowania i opieki ze strony państwa, a sława ich dzieci utraconych złagodzi ich boleść. Polegli wolni są od trosk i dolegliwości życia, wszyscy zaś jak daleko sięga Hellada czczą ich imię i zazdroszczą im sławy. Trudno wprawdzie słowami ukoić żal ogólny, ale mężom dzielnym przystoi zawsze i wszędzie zachować równowagę umysłu. Rodzicom zwłaszcza w podeszłym wieku bolesna jest wi-

dzieć się pozbawionym opieki i podpory w starości, ale jakąż radością musi napawać się ich serce na widok pomników wzniesionych na cześć ich dzieci. I dzieciom przykro być sierotami, ale zaszczytnie jest i przyjemnie dziedziczyć sławę ojców.

Z treści przytoczonych powyżej mów pogrzebowych pokazuje się jasno, iż wszystkie mieszczą się w ramach stałego szematu, który z samej natury rzeczy dla mów tego rodzaju musiał się wytworzyć i ustalić. I tak najpierw następuje prooimion mowcy, potem pochwała przodków i ich wielkich czynów, dalej uwielbianie dla poległych wedle okoliczności specyalnej, lub ogólnej, wreszcie zachęta do ich naśladowania i przemowa do rodziców, dzieci i krewnych. To są zatem ogólne działy, na które rozpada się każda z zachowanych nam mów pogrzebowych, a różnica zachodzi tylko w traktowaniu poszczególnych tych części składowych. Nie mając pewnej wiadomości, kto pierwszy i kiedy z taką mową wystąpił, ani nie znając treści po pierwszy raz wygłoszonego epitafios, nie możemy na pewne orzec, czy i najdawniejsze mowy pogrzebowe rozpadały się na takie same części składowe, przypuścić jednak musimy, że i szemat najpierwotniejszych mów tego rodzaju nie wiele lub wcale nie różnił się od osnowy epitafiów doszłych do naszych czasów. Najwyżej mogły najdawniejsze te mowy nie zawierać słowa wstępnego i pochwały przodków, które dopiero z biegiem czasu i ze znaczniejszym rozwojem wymowy weszły w skład tychże, lecz pochwała wielbiąca poległych, zachęta do ich naśladowania i słowa pociechy dla rodziców, dzieci i krewnych musiały się w nich mieścić, boć stanowiły właściwą treść tychże. Gorącym patryotyzmem i głębokiem poczuciem wdzięczności dla obywateli, którzy w obronie swej ukochanej ojczyzny oddali życie, przejęte były bezwątpienia nietylko serca Greków, ale wszystkich narodów, lecz jedynie Ateńczycy z pomiędzy Hellenów, obdarzeni przymiotami i darami ducha, umieli okazać te uczucia i w podniosłym obchodzie pogrzebowym oddać należny hołd zasłudze i męztwu swych poległych ziomków. Znana

a wrodzona Ateńczykom wielomowność znalazła tutaj godne pole do popisu, to też nie zabrakło mężów, co w prostych i początkowo nie wyszukanych słowach, ale rzewnem przemowieniem poruszali do głębi serca słuchaczów stojących nad grobem swych obrońców. Jednym z największych mowców praktycznych przed rozwinięciem się sztucznej wymowy wprowadzonej dopiero przez Gorgiasa z Sycylii był bezsprzecznie Perikles. Tukidydes mówi o nim: »λέγειν τὲ καὶ πράττειν δυνατώτατος« a porównanie jego mowy z grzmotami i błyskawicami było zwyczajne. Pluturch opowiada, że po mowie pogrzebowej wygłoszonej przez Periklesa na cześć poległych pod Samos Ateńczyków, uwieńczyły go kobiety jako bohatera. Stesimbrotos z Tasos przytacza jeden jego piękny zwrot retoryczny z tejże mowy: „Polegli niechaj będą nieśmiertelnymi jak bogowie, bo i tych się nie widzi i tylko ze sławy wnioskuje się o ich wielkości i błogosławieństwie, które od nich pochodzi.“ Umiał Perikles tworzyć drastyczne porównania z natury i życia wzięte i ozdabiając je szatą poetyczną działał potężnie na umysły słuchaczy. Podobnie porywającym mowcą był Temistokles który cały swój wpływ polityczny, jak Perikles i inni politycy ateńscy oparł na potędze słowa. Wrażenie ich mów polegało nie na krasomowczych figurach i zwrotach retorycznych, ale na sile myśli i ważności treści. Mowcy więc tacy nie troszcząc się o formę i treść przy wystąpieniu z jakąkolwiek mową a więc i przy pogrzebowej mowie mieli zawsze na oku cel swój polityczny któremu podporządkowali wszystkie inne względy, tem samem mowy ich były okolicznościowe; a zastosowane do panującego nastroju słuchaczy i stanu rzeczy nie mogły zatem ani przyczynić się do utworzenia szematu ani do trzymania się ściśle ram tegoż szematu, gdyby nawet taki już egzystował. Dopiero kiedy Gorgias z Leontini wprowadził do Aten sztuczną wymowę i budząc ogólny podziw sam w swym epitafios ułożonym według zasad retoryki pozostawił wzór dla tego rodzaju mów, kiedy liczni jego zwolennicy i uczniowie oddając się sztuce wymowy, poczęli próbować sił swoich na tem polu,

przybrały mowy pogrzebowe pewną formę ogólną według stałego szematu, zwłaszcza mowy nie wygłaszane istotnie nad grobem, lecz pisane tylko dla okazania biegłości retora w swej sztuce. Mając wzgląd na tę ostatnią okoliczność łatwo pojmiemy, dlaczego pochwała przodków weszła w skład mów pogrzebowych a to tem bardziej, że i w retorycznie opracowanem epitafios Gorgiasa zajmuje ona wybitne miejsce. Po wojnach bowiem perskich, kiedy Ateńczycy okryci chwałą zwycięztw z pod Maratonu i Salaminy, świadomi wielkich czynów przodków, dokonanych w obronie własnej wolności i swobody całej Hellady, stanęli u szczytu potęgi i chwały, mogli śmiało i na każdym kroku szczycić się zasługami tych przodków; a gdzież nadarzała się lepsza ku temu sposobność, jak nad grobem poległych? Jakże łatwo mógł mowca wielbiąc czyny walecznych synów nawiązać pochwałę czynów ich ojców i przodków, aby przypomnieniem ich zasług położonych dla dobra ojczyzny uderzyć w stronę dumy narodowej, przejąć słuchaczy gorącą miłością dla tej ojczyzny i podać ich za wzór do naśladowania młodemu pokoleniu. To też pochwała przodków weszła stale w skład mowy pogrzebowej i stanowiła niepoślednią jej ozdobę.

Przypatrzmy się teraz, o ile każda z zachowanych mów mieści się w ramach wskazanego powyżej szematu.

Jak Gorgias traktował poszczególne części swego epitafios, nie możemy zdać sobie jasnej sprawy, nie znając jego całkowitej mowy, tylko szczupłą treść podaną u Filostratosa. Zawiera ona słowo wstępne, pochwałę przodków uwielbienie dla poległych, których ma się chować, zachętę do naśladowania i słowo pociechy d a rodziców, dzieci i krewnych i musiała też ogólnie przypaść do smaku kiedy posłużyła za wzór późniejszym mowom pogrzebowym. Ale już i tutaj skorzystał Gorgias ze sposobności aby przypomnąć Ateńczykom rzecz wielkiej wagi: „walkę narodu helleńskiego z barbarzyńcami,“ traktowaną z wielkiem powodzeniem w swym „olimpikos“, dlatego dłużej zatrzymał się przy zwycięztwie pod Maratonem i Salaminą

a podnosząc okazane tam bohaterstwo i poświęcenie się Ateńczyków powiedział: „Zwycięztwo nad Persami odniesione potrzeba wielbić i opiewać, ale opłakiwać należy wywalczone nad Hellenami“. Otwarta zachęta do zgody i walki Hellenów z barbarzyńcami nie mogła być głoszoną w mowie pogrzebowej, jednak Gorgias wyzyskał i tutaj tę okoliczność, aby w ukryty sposób, ale z tem większą siłą działać na umysły i pobudzenie uwagi słuchaczy.

Mowa Peryklesa zachowana u Tikidydesa mieści się wprawdzie w ramach szematu utartego dla mów pogrzebowych, ale nosi odrębne zupełnie piętno tak co do treści, jak i formy. Obok świetnie umotywowanej pochwały i uznania dla poległych, nad których grobem przemawia mowca, zawiera wybitną tendencyę polityczną i nie ma w niej śladu owego tonu panegirycznego, którym rozbrzmiewają aż do przesady inne zachowane nam mowy. Każde słowo pełne jest głębokiej siły i myśli, a brak zupełnie banalnych frazesów tak częstych i ulubionych w pozostałych epitafiach. Już wstępem wyróżnia się od innych prooimów, bo Perikles nie chwali entuzyazmu mowców dla tego, który wprowadził zwyczaj przemawiania nad grobem, gdyż nie wszyscy mowcy są w stanie godnie odpowiedzieć swemu zadaniu. Wielu z nich goniąc za wyszukanymi i olśniewającymi frazesami, które nie pochodzą z przeświadczenia o godności własnej i wielkości zasług obywateli sypią łaknącemu pochlebstwa ludowi pochwałami i zamiast godnie wielbić czyny poległych, głuszą raczej ich chwałę, a rażąc zbytnią przesadą budzą niesmak i niezadowolenie słuchaczy.

Z właściwą pochwałą przodków załatwia się w kilku słowach a czyny ich jako ogólnie znane pomijając, roztacza natomiast wspaniały obraz ustroju państwowego i wielkości Aten. Świetność tę i potęgę państwa uważa za dzieło żyjącego obecnie pokolenia i takowemu przyznaje za to największą pochwałę i cześć. Perikles kierując szczęśliwie i długo nawą państwa ateńskiego, był poniekąd twórcą owej złotej doby w Atenach. Sam przeświadczony

o przewadze duchowej i fizycznej Ateńczyków, a dążąc do połączenia Greków pod wspólną egidę Aten, chciał wlać to przekonanie własne w serca swych ziomków, to też i w naszej mowie nie pomija żadnej okoliczności wyróżniającej dodatnio Ateńczyków od innych szczepów greckich a zwłaszcza Spartan. Zaznaczając silnie te różnice uwydatnia tem samem ogromną przewagę Aten, którym słusznie należy się naczelne stanowisko między państwami greckiemi. Przeświadczenie o tej wielkości i wyższości Ateńczyków nad resztą Hellenów wpojone przez Periklesa w umysły obywateli ateńskich musiało mimowoli budzić przekonanie, iż w przyszłej walce z wrogiem, nawet tak potężnym jak Sparta, zwycięztwo musi paść po stronie takiej przeważnej siły fizycznej a mowca nie daremnie poleca swym słuchaczom patrzeć swobodnem okiem w przyszłość. Obrazem potęgi ateńskiego państwa skreślonym z taką siłą i prawdą opartą na dowodach chciał wskazać Perikles Ateńczykom nie tylko na ich wielkie i chlubne posłannictwo dziejowe wśród szczepów greckich, ale również zagrzać ich serca do walki zaszczytnej o słusznie należącą się Atenom hegemonię w związku penhelleńskim a poniekąd może zaznaczyć i zbawienny kierunek dotychczasowej swej działalności politycznej, przez którą państwo stanęło u szczytu potęgi i chwały. Powołując się bowiem w swej mowie na znakomitą formę ustroju państwowego, na rozległy handel i kolonizacye, na rozkwit sztuk i umiejętności, przypisał ową świetność i wielkość Aten obecnie żyjącemu pokoleniu jako twórcy tego olbrzymiego i wspaniałego dzi 'a, a tem samem i sobie, gdyż on był kierownikiem tego ludu, on sterował nawą państwa. Zamiast zwyczajnej pochwały Aten i przodków która w innych epitafiach tak razi nas swą banalnością i przesadą, Perikles jako mąż stanu, w pochwale tej nie poszedł utartym przez poprzedników śladem, ale roztoczył przed oczyma Ateńczyków obraz ich wielkości i przewagi, napełnił ich serca otuchą zwycięztwa i wskazał na przyszłą ich rolę polityczną, jaką mają odegrać w Helladzie. To też te motywa i wyższe tendencye zawarte w mowie po-

grzebowej Peryklesa czynią jeszcze i dziś potężne wrażenie na czytelniku, a jakiż zachwyt i podziw musiały one budzić w słuchaczach! Przedstawieniem potęgi ateńskiego państwa świetnie umotywowaną jest też właściwa pochwała poległych obywateli i zachęta do ich naśladowania, gdyż zasługi ich rosną w miarę wielkości celu, za który złożyli swe życie w ofierze, a mający wystąpić kiedyś do walki obywatele przekonali się, iż walczyć będą dla wyższej nagrody, niż ci, którzy tak wielkiej i potężnej ojczyzny nie posiadają. Prostą i rzewną jest również przemowa do rodziców i dzieci pozostałych po poległych. Mowca sam przyznaje, że pocieszać rodziców po stracie dzieci jest rzeczą trudną, ale wskazując na wielkość celu ich ofiary, radzi ukoić słuszny żal przez wzgląd na myśl, iż rodzice złożyli z poległych ofiarę na ołtarzu ojczyzny, a dzieci osierocone stały się uczestnikami chwały i zaszczytów poległych ojców. W całej mowie Peryklesa czuć rozlane ciepło, spokój i powagę, obok prostoty dykcyi odbija wszędzie podniosłość i głębokość myśli i poglądów. Dlatego epitafios Peryklesa jest arcydziełem w swym rodzaju, a porównane z nim inne dochowane mowy popogrzebowe okazują się jako słabe i nieudolne próby w tym kierunku — i nic dziwnego, te wyszły z pod pióra innych ludzi i wśród innych okoliczności, a zeń wieje potężny duch największego męża stanu i złotej doby Aten.

W epitafios przypisanym Platonowi zawiera prooimion podobnie jak u Lysiasa i Demostenesa pochwałę dla państwa, iż zaprowadziło chlubny zwyczaj wielbienia poległych za ojczyznę obywateli mową pogrzebową w dowód uznania ich zasług i oddania im czci przynależnej a zarazem wskazuje na wielkość i trudność zadania mowcy. Przedmowa Platona różni się zatem od Peryklesowej, bo Perykles nie pochwala tego zwyczaju. Główną treść mowy wypełnia pochwała przodków i wysławianie Aten, jako ziemi ukochanej przez bogów. W tonie panegirycznym i w napuszystych wyrazach wielbi mowca Ateńczyków, dlatego że są tubylcami, a pochwaliwszy ich jako

pierwszych krzewicieli wyższej kultury, bo oni nauczyli dopiero innych Greków uprawy roli i siania zboża, przechodzi po kolei, począwszy od najdawniejszych mitycznych czasów aż do wojny korynckiej, wszystkie ważniejsze wojny, jakie toczyli Ateńczycy, bądź to z barbarzyńcami, bądź to z Hellenami w obronie własnej i za wolność Hellady. Szczegółowo kreśli zapasy z Persami, a zwłaszcza zajęcie Eretryi i uprowadzenie jej mieszkańców, wylicza bitwy, w których zwyciężyli Ateńczycy, ale nie pomija i klęsk im zadanych, jak na wyprawie sycylijskiej, wspomina o upadku i upokorzeniu Aten w wojnie peloponeskiej, wytyka niewdzięczność Hellenom, którzy znieśli mury Aten, to przedmurze wolności całej Hellady. To też pochwała ta Aten i przodków przez kreślenie wypadków wojennych nie przynoszących chluby Atenom, przez wyliczanie faktów nie mających nic wspólnego z pochwałą przodków jak n. p. wzmianka o trzykrotnem zawieraniu pokoju, budzi niesmak i jest raczej niedokładnem zestawieniem ważniejszych zdarzeń wyjętych z dziejów Aten często ze szkodą dla prawdy historycznej. I tak wspominając o bitwie pod Tanagrą i Oinofytami przedstawia autor Ateńczyków jako walczących tutaj w obronie wolności Tebańczyków; wiadomo zaś, że rzecz miała się zupełnie inaczej, a mylne przedstawienie faktu da się chyba tem tłumaczyć, iż mowca nie chciał wywoływać przykrego przypomnienia prawdy Ateńczykom w obec Tebańczyków, którzy w wojnie horynckiej stali po ich stronie jako sprzymierzeńcy. Sama pochwała poległych krótka i bardzo słabo umotywowana. Jako w mowie zfingowanej obraca się autor w ogólnikach i popisuje się tylko frazesami i szumnemi maksymami, które nie mogą obudzić w słuchaczach wielkiego zajęcia, bo nie posiadają ani tej siły przekonywującej, ani tej swobody i naturalności, jakie znamionują mowy tylko mężów wielkiego ducha a przejętych gorącą miłością dla swej ojczyzny. Na żądanie Menexenosa oświadczył Sokrates gotowość wygłoszenia wzoru mowy pogrzebowej, ale my jej za wzór takich mów uznać nie możemy, bo wcale nie imponuje nam ani treścią, ani

formą. Żaden podnioślejszy duch nie pozostawił w niej piętna swej wielkości i odrębności, owszem posiada ona wszystkie znamiona sztucznego elaboratu szkoły retorycznej. Nie ma w niej śladu wielkich poglądów i idei Platona, dlatego uczeni słusznie odmawiają mu jej autorstwa.

Nieco więcej interesu budzi epitafios Lysiasa nie tyle z powodu treści, ile dla pięknej formy i układu. Lysias nie rozwija wprawdzie przed słuchaczami ani nowych myśli, ani szerszych poglądów, ale trzymając się ściśle ram szematu ustalonego dla mów pogrzebowych, dba wielce o symetryę w traktowaniu poszczególnych części wchodzących w skład swego epitafios. W pochwale Aten barwnie kreśli dawną mityczną ich tradycyę dziejową, żywo przedstawia zapasy Ateńczyków z barbarami i Hellenami, z uznaniem podnosi zasługi Aten wobec Grecyi całej, pięknie motywuje pochwałę dla poległych za ojczyznę obywateli, gorąco zagrzewa obecnych do naśladowania ich męztwa i cnót, z uczuciem przemawia do ich ojców i dzieci po nich pozostałych, trafnie pociesza wszystkich, którzy smucą się śmiercią poległych bohaterów. Jednak pomimo pięknego układu i stylu, pomimo całego zapasu krasnomowczych zwrotów i figur retorycznych, pomimo starannego opracowania poszczególnych części i trafnego motywowania wywodów daje się czuć w mowie pogrzebowej Lysiasa brak podnioślejszego nastroju ducha i tego naturalnego ciepła, które tak miło działa w mowie Peryklesa. Czytającemu epitafios Lysiasa może on się podobać, ale nie pozostawia na nim głębszego wrażenia.

Epitafios Hipereidesa ułożony również według stałego szematu dla mów pogrzebowych różni się znacznie od innych epitafiów zachowanych w traktowaniu poszczególnych części. Już prooimion prócz zwykłego powoływania się mowcy na wielkość i trudność swego zadania, zawiera oryginalną myśl, iż mowca wielbiąc bohaterskie czyny Leostenesa i poległych z nim wojowników nie spodziewa się spotkać z niechęcią słuchaczy, którzy będąc sami uczestnikami podjętej walki i naocznymi świadkami ich czynów, chętnie dadzą wiarę jego słowom, i pominiętą

przez niego jakąś okoliczność, którąby podnieść, należało, sami uzupełnią sobie w duszy. Pochwała Aten i przodków która w innych epitafiach wypełnia główną część mowy, ograniczył Hepireides do jednego tylko, ale wspaniałego porównania zbawiennej działalności Aten z ożywczem i skutecznem działaniem promieni słonecznych; natomiast na szeroką skalę rozwija mowca pochwałę Leostenesa i poległych z nim wojowników. Jego osobie poświęcona jest prawie cała mowa, jego przedewszystkiem zasługi podnosi i uwielbia. Przedstawiwszy słuchaczom wielkość sprawy i ważność przedsięwzięcia, którego się podjął Leostenes w obronie wolności Hellady, podawszy żywy obraz jego śmiałych walk i trudów wojennych podczas oblężenia Lamii, wśród ostrej zimy, przy braku żywności, podnosi słusznie wytrwałość, odwagę i przedsiębiorczość tego męża, i ocenia godnie jego zasługi, ale w dalszej jego pochwale posuwa się aż do przesady. Przenosi go bowiem nad bohaterów z czasów mitycznych i stawia go nawet wyżej od Miltyadesa i Temistoklesa. Przemowy do rodziców i dzieci po poległych obywatelach nie ma w rękopisie Hipereidesa, lecz z epilogu tej mowy zachowanym u Stobaiosa, Florileg. 125.36 dowiadujemy się, iż mowca motywuje ukojenie żalu przeświadczeniem słuchaczy, że polegli są najszczęśliwszymi ludźmi, bo sława ich żyć będzie wiecznie w ustach Hellenów, a w podziemiu bogowie otoczą ich szczególniejszą opieką i łaską. Jak bladym wyda nam się ten motyw w porównaniu z Periklesowym, gdzie mowca poleca ukoić żal obecnym, którzy przecież wiedzą, iż złożyli z poległych ofiarę na ołtarzu ojczyzny. Z całej mowy widać, że Hipereides szuka za patosem, za olśniewającymi słuchaczy frazesami, że używa przenośni i poetycznych obrazów, że dąży do symetryi sztucznej często bojaźliwej nawet, ale nie ma prawdziwego ciepła, nie posiada tej głębokości i tej samoistności myśli co mowa Peryklesa.

Niema w niej wyższej tendencyi, którąby porywała słuchaczy, przejmowała ich serca gorącym patryotyzmem i entuzjazmowała do ofiarności i poświęcenia się dla wspólnego dobra ojczyzny.

Najmniej interesu budzi mowa przypisana Demostenesowi. Wobec ważności chwili, kiedy sam mowca oświadcza słuchaczom, iż ze śmiercią obrońców poległych pod Chaironeią, przepadła wolność Helady, mowa nieposiada ani śladu tego poważnego i smutnego nastroju, któryby malował ówczesną sytuacyę. Mowca jednem nawet słowem nie stara się podnieść upadłego ducha w obywatelach, ale przypisując klęskę przeznaczeniu a po części złej woli Tebańczyków, sofistycznie mieni zwyciężonych zwycięzcami. Nadzwyczajna przesada, trywialności porównań, wielkie ubóstwo myśli, brak wszelkiej podniosłości i samodzielności nie licują bynajmniej z olbrzymią siłą i hartem ducha, z gorącym patryotyzmem i poświęceniem się największego mowcy i najżarliwszego obrońcy wolności ludu ateńskiego to też Demostenes nie może być autorem niniejszego epitafios.

Kronika i statystyka zakładu.

I. Grono nauczycieli przy końcu r. szk. 1892.

a) Dla nauki przedmiotów obowiązkowych:

1. **Skupniewicz Józef**, dyrektor, czł. Rady szk. okręg., uczył jęz. niem. w kl. IIb. i IVa. — 9 godzin w tygodniu.
2. **X. Martini Mikołaj**, profesor w VIII. randze, uczył rel. obrz. łac. w klasach I—VIII. — 16 godzin w tygodniu.
3. **Brajer Józef**, profesor, gospodarz IVb. kl., uczył jęz. pols. w IVb., języka łacińsk. w IVb. V. i psych. w VIII. kl. — 17 godzin w tygodniu.
4. **Turczyński Emeryk**, profesor w VIII. randze, zawiadowca gabin. przyrodn., uczył historyi natur. w Iab., IIab., V. i VI. i fizyki w IIIab. kl. — 16 godzin w tygodniu.
4. **X. Łepki Mikołaj**, profesor w VIII. randze, uczył rel. obrz. grec. w kl. I—VIII. — 16 godzin w tygodniu.
6. **Perfecki Romuald**, profesor, gospodarz IIIa. kl., uczył jęz. grec. w IIIa. i IVb., jęz. pols. w VIII. i jęz. niem. w IIIa. kl. — 16 godzin w tygodniu.
7. **Polański Kornel**, profesor, gospodarz IVa. kl., uczył jęz. rusk. w I. i III., hist. powsz. i geogr. w IVa., V. VI. i VIII. kl. — 19 godzin w tygodniu.
8. **Czerkawski Jan**, profesor, w II. półr. na urlopie z powodu słabości.
9. **Kubisztal Stanisław**, doktor filozofii, profesor, uczył hist. powsz. i geogr. w IIb., IIIab., IVb., VII. i log. w VII. kl. — 19 godzin w tygodniu.
10. **Kryciński Waleryan**, profesor, uczył rysunków w kl. IIb., IIIab. IVab. — 20 godzin w tygodniu.
11. **Kusionowicz Michał**, profesor, gospodarz VIII. kl., zawiadowca bibl. uczniów, uczył jęz. łac. w VI. i VII. kl., jęz. grec. w VIII. kl. — 16 godzin w tygodniu.
12. **Wasilkowski Józef**, profesor, gospodarz VI. kl., zawiadowca bibl. naucz., uczył jęz. grec. w IIIb., i VI. kl., jęz. polsk. w V. VI. i VII. kl. — 19 godzin w tygodniu.
13. **Szajdzicki Euzebiusz**, profesor, uczył jęz. niem. w kl. IVb., VI., VII. i VIII. — 19 godzin w tygodniu.
14. **Mikuła Ludwik**, nauczyciel, gospodarz kl. VII,, uczył matematyki w kl. V. VI. VII. i VIII., fizyki w VII. i VIII. kl. — 18 godzin w tygodniu.

15. **Dembitzer Zacharyasz,** nauczyciel, uczył jęz. łac. w kl. VIII., jęz. grec. w VII. i jęz. niemiec. w IIIb. i V. kl. — 17 godzin w tygodniu.
16. **Grabowicz Cyryl,** egzam. zast. naucz., uczył fizyki w IVab. i rysunków w Iab. i IIa. — 18 godz. w tygodniu.
17. **Małecki Arkadyusz,** zast. naucz., uczył jęz. pols. w kl. Ia., jęz. niem. w IIa., geogr. w Iab. i jęz. rus. w II. i VII. kl. — 19 godzin w tygodniu.
18. **Dolnicki Leon,** zast. naucz., zawiad. rusk. bibl. dla młodź., gosp. Ia. kl., uczył jęz. niem. w Ia., rusk. w IV. V. i VI., hist. w IIa. — 18 godzin w tygodniu.
19. **Rychlik Aleksander,** zast. naucz., gosp. IIIb. kl., uczył języka łac. w Ia., IIIb., jęz. grec. w IVa.— 18 godz. w tygod.
20. **Myślewicz Władysław,** zast. naucz., gospod. V. kl. uczył jęz. łac. w IIIa. IVa., jęz. grec. w V. kl. — 17. godz. w tyg.
21. **Gabryelski Maryan,** zast. naucz., gosp. IIa. kl., uczył jęz. łac. w IIa., jęz. pols. w IIa. IIIa. IVa. — 17 godz. w tyg.
22. **Żydowski Stefan,** zast. naucz., gosp. Ib. kl., uczył jęz. polsk. w Ib. i IIIb., niem. w Ib., mat. w Ib. IIa. — 18 godz w tyg.
23. **Krochmaluk Aleksander,** zast. naucz., gospod. IIb. kl., uczył jęz. łac. w Ia. IIb. i jęz. polsk. w IIb. kl. — 19 godz. w tyg.
24. **Burzyński Józef,** zast. naucz., uczył matem. w Ia. IIb. IIIab. IVab. — 18 godzin w tygodniu.

b) Dla nauki przedmiotów nadobowiązkowych.

1. Polański Kornel, j. w., uczył hist. kraju rodz. w IVab. — 2 godzin tygodniowo.
2. Dr. Kubisztal Stanisław, j. w., uczył hist. kraju rodz. w w IIIab. i VII. kl. — 3 godzin tygodniowo.
3. Kryciński Waleryan, j. w., uczył rysunków odr. i geom. dla klas wyższych. — 6 godzin tygodniowo.
4. Mikuła Ludwik, j. w., uczył spiewu w 2 oddz., 4 godz. tyg.
5. Grabowicz Cyryl, j. w., uczył kaligrafii — 2 godz., tygodn.
6. Mianowski Władysław, naczelnik straży pożarnej miejskiej i kierownik ćwiczeń towarzyst. »Sokół«, uczył gimnastyki.— 6 godzin tygodniowo.

c) Dla nauki religii mojż.

7. Silberbusch Dawid, naucz. rel. izr. w szk. lud.. uczył rel. mojż. w 4 oddz. — 8 godzin tygodniowo.

d) Zmiany w składzie grona nauczycieli w ciągu r. 1891.

Jego c. k. Apostolska Mość Najwyższem postanowieniem z dnia 23. maja 1891. raczył zamianować dotychczasowego dyrektora tut. gimn. Emanuela Wolfa dyrektorem c. k. II. gimnazyum we Lwowie.

JExc. Pan Minister W. i O. reskr. z dnia 24. czerwca 1891 l. 9618 zamianował zast. naucz. Seweryna Zarzyckiego rzeczywistym nauczycielem c. k. gimnazyum w Przemyślu.

Wys. c. k. Rada szk. kraj. przeniosła reskr. z dnia 23. lipca 1891 l. 10423 zast. naucz. III. gimn. w Krakowie Leona Dolnickiego do tutejszego zakładu.

Jego c. k. Apostolska Mość Najwyższem postanowieniem z dnia 21. sierpnia 1891 raczył zamianować dyrektorem tut. zakładu profesora c. k. IV. gimnazyum we Lwowie Józefa Skupniewicza, który objął czynności służbowe dnia 1. września 1891 roku.

Wys. c. k. Rada szk. kraj. zamianowała reskr. z dnia 27. sierpnia 1891 l. 13724 Stefana Żydowskiego zast. naucz. dla tutejszego zakładu.

Wys. c. k. Rada szk. kraj. zamianowała reskr. z dnia 7. września 1891 l. 17047 Aleksandra Krochmaluka zast. naucz. dla tutejszego zakładu.

Wys. c. k. Rada szk. kraj. reskr. z dnia 16. września 1891 l. 18049 przeniosła tutejszego zast. naucz. Stanisława Rembacza w tym samym charakterze do c. k. gimn. w Stanisławowie.

Wys. c. k. Rada szk. kraj. reskr. z dnia 7. listopada 1891 l. 849 uwolniła zast. naucz. Jana Niemcowa od pełnienia obowiązków naucz. w tutejszym zakładzie a reskr. z dnia 23. listopada 1891 l. 22762 zamianowała Józefa Burzyńskiego zastępcą naucz. dla tutejszego zakładu.

Gdy w dniu 16. listopada 1892 zakończył życie c. k. prof. tutejszego zakładu Jan Brandt. JE. Pan Minister W. i O. reskr. z dnia 11. stycznia 1892 l. 242 nadał posadę rzeczywistego nauczyciela tutejszego zakładu Zacharyaszowi Dembitzerowi, dotychczasowemu zast. naucz. c. k. gimnazyum w Samborze. Miejsce zajmowane przez zast. naucz. śp. Wilhelma Stangenberga, który również umarł w dniu 16. listopada 1892 nie było obsadzone do końca roku szkolnego.

II. Plan nauki.

I. klasa (dwa oddziały).

RELIGIA: 2 godziny tygodniowo. — Zasady katolickiej wiary i obyczajów.

JĘZYK ŁACIŃSKI: 8 godz. tyg. — Nauka o prawidłowych formach imienia i słowa w połączeniu z ćwiczeniami w tłumaczeniu z języka łacińskiego na polski i odwrotnie. — Począwszy od listopada co tydzień zadanie szkolne, a w 2. półroczu oprócz tego co miesiąc zadanie domowe.

JĘZYK POLSKI: 3 godz. tyg. — elementarna nauka o zdaniu pojedyńczem i złożonem, znaki pisarskie. Elem. odmiana imienia i słowa. Przygodne poznawanie wszystkich innych części mowy i przygodna nauka składni. Czytanie wzorów według Wyp. I. t. opowiadanie i deklamacya. Co tydzień ćwiczenie ortograficzne, w 2-giem półr. nadto jeszcze ćwiczenia stylistyczne szkolne przy końcu roku i domowe.

JĘZYK RUSKI: 3 godz. — Według gramatyki Ogonowskiego. Z Czytanki Romańczuka t. I. czytanie, opowiadanie i deklamacya. Zadania jak w polskiem.

JĘZYK NIEMIECKI: 6 godz. tyg. -- Z gramatyki odmiana imion i słów w połączeniu z najpotrzebniejszemi regułami pisowni i składni szyku. Przerabianie ustępów niemieckich i polskich i wygłaszanie niektórych ustępów z pamięci. Co tydzień wypracowanie szkolne.

GEOGRAFIA: 3 godz. tyg. — pojęcia wstępne z georgafii fizycznej i matematycznej, opis powierzchni ziemi według jej naturalnych własności. Zarys geografii politycznej w połączeniu z ciągłem cwiczeniem w czytaniu i rysowaniu map.

MATEMATYKA: 3 godz. tyg. — W 1. i 2. półroczu arytmetyka i geometrya na przemian. Z arytmetyki pisanie i czytanie liczb w układzie dziesiętnym, cztery działania liczbami całkowitemi niemianowanemi i mianowanemi ułamkami dziesiętnymi, metryczne miary i wagi; podzielność liczb, rzecz o ułamkach zwyczajnych i cztery działania nimi jakoteż i liczbami mieszanemi. Z geometryi wstępne pojęcia, linie, kąty, ich rodzaje, sposób kreślenia ich od ręki, pary kątów, trójkąty aż do konstrukcyi trójkątów wyłącznie. Cwiczenia domowe z lekcyi na lekcyę, co miesiąc zadanie szkolne.

HISTORYA NATURALNA: 2 godz. tyg. — w 1. półroczu zwierzęta ssące i mięczaki, w 2. półroczu zwierzęta zestawne.

RYSUNKI: 4 godz. tyg. — Rysowanie z wolnej ręki podług wzoru podawanego przez naucz. na tablicy: linij prostych kątów, trójkątów, czworoboków, wieloboków i linij krzywych w rozmaitych położeniach i wielkościach, ornament geometryczny płaski, objaśnienie o rytmie linij i symetryi.

II. klasa (dwa oddziały).

RELIGIA: 2 godz. tyg. — Dzieje starego zakonu.

JĘZYK ŁACIŃSKI: 8 godz. tyg. — Powtórzenie i uzupełnienie form prawidłowych; formy nieprawidłowe imion i czasowników, przyimki, ważniejsze spójniki, prawidła dotyczące imion własnych miast; główn. praw. ze składni; accus c. inf. abl. absol. coniug. periphr. gerundium, gerundivum i supinum na podstawie odpowiednich ćwiczeń z gramatyki i Cwiczeń Samolewicza. Co miesiąc 4 zadania. 3 szkolne, i domowe.

JĘZYK POLSKI: 3 godz. tyg. Elementarna nauka o zdaniu złożonem, powtarzanie i uzupełnianie nauki o formach; czytanie wzorów według II. t. Wypisów, opowiadanie, deklamacya. Co miesiąc 3 zadania naprzemian domowe i szkolne, w miarę potrzeby także dyktaty.

JĘZYK RUSKI: 3 godz. tyg. — Z Gramatyki Ogonowskiego uzupełnienie nauki o zdaniu złożonem i formach. Czytanie Wypisów Romańczuka t. II. opowiadanie, deklamacye. Co miesiąc 3 zadania.

JĘZYK NIEMIECKI: 4 godz. tyg. — Powtórzenie i uzupełnienie nauki wyłożonej w I. kl. przysłówki, przyimki i spójniki. Najważniejsze prawidła składni szyku i rządu. Czytanie, tłómaczenie memorowanie, opowiadanie ustępów zwięzłych połączone z ciągłem ćwiczeniem w wyrażaniu się po niemiecku. Co miesiąc 4 zadania przeważnie szkolne.

GEOGRAFIA I HISTORYA: 4 godz. tyg. — Geografia fizyczna i polityczna Azyi i Afryki. Pionowy i poziomy układ, tudzież hydrografia Europy. Opis fizyczny i polityczny krajów południowej i zachodniej Europy. — Historya starożytna w sposób biograficzny według Weltera-Sawczyńskiego w połączeniu z geografią starożytną.

MATEMATYKA: 3 godz. tyg. — Z arytmetyki skrócone mnożenie i dzielenie, stosunki, proporcye, reguła trzech, rachunek procentu, dyskont, miary, wagi i monety, — Z geometryi konstrukcya i przystawanie trójkątów, włas-

ności trójkątów równobocznych, czworoboki i wieloboki; nauka o kole oprócz wymiaru koła. Częste ćwiczenia domowe, co miesiąc zadanie szkolne.

HISTORYA NATURALNA: 2 godz. tyg. — W 1. półr. ptaki, gady, płazy, i ryby, W 2. półr. opis najważniejszych roślin przeważnie na żywych okazach, w braku tych uprzytomniony wizerunkami, modelami lub zielnikiem.

RYSUNKI: 4 godz. tyg. — Ornament płaski w konturze, poprzedzony rysowaniem stylizowanych liści i kwiecia. Rysunek geometrycznych brył według zasad perspektywy z modeli drutowych i drewnianych. Przy rysowaniu z modeli drewnianych objaśniania o oświetleniu.

III. klasa. (dwa oddziały).

RELIGIA: 2 godz. tyg. — Dzieje nowego zakonu.

JĘZYK ŁACIŃSKI: 6 godz. tyg. — Z gramatyki: składnia zgody i przypadków, nauka o przyimkach. Z Korneliusza Neposa czytano żywoty: Miltiadesa, Temistoklesa, Aristidesa, Cymona, Epaminondasa i Pelopidasa. Zadania dwa szkolne i jedno domowe co miesiąc.

JĘZYK GRECKI: 5 godz. tyg. — Prawidłowa odmiana imion, a z odmiany słowa: cała konjugacya t. z. verba pura, verba contrakta, nareszcie verba muta i liquida do §. 104 podług gramatyki: Curtius Hartel- Ćwikliński. Tłumaczenie z greckiego na polskie i odwrotnie. — Co miesiąc 2 zadania — domowe i szkolne naprzemian.

JĘZYK POLSKI: 3 godz. tyg. — Systematyczna nauka deklinacyi, systematyczna nauka prawideł składni i rządu, powtórzenie nieodmiennych części mowy, pisowni i interpunkcyi. Czytanie wzorów według III. tomu Wypisów, opowiadanie, deklamacya. Co 14 dni zadanie naprzemian domowe i szkolne.

JĘZYK RUSKI: 2 godz. tyg. — Rozkład nauki i ćwiczenia pisemne jak w języku polskim.

JĘZYK NIEMIECKI: 4 godz. tyg. — Z gramatyki Dra Petelenza aż do szyku w zdaniu pojedyńczem rozwiniętem. Czytanie, tłómaczenie, opowiadanie, uczenie się na pamięć, w połączeniu z ciągłem ćwiczeniem w wyrażaniu się po niemiecku. Co 14 dni zadanie domowe lub szkolne.

GEOGRAFIA I HISTORYA: 2 godz tyg. — Geografia Niemiec, północnej i wschodniej Europy, Ameryki i Australii, z geografii matematycznej rozwiązywanie na globusie zagadnień dotyczących deklinacyi słońca.—Histr. (1 godz·)

dzieje średnio wieczne sposobem biograficznym.

MATEMATYKA: 3 godz. tyg. — Z arytmetyki cztery działania ilościami algebraicznemi, potęgowanie i pierwiastkowanie. — Z geometryi obliczanie powierzchni, równość, podobieństwo i zamiana figur prostokreślnych, obwód i powierzchnia koła, powierzchnia pierścienia, wycinka i odcinka. Własności elipsy, paraboli i hyperboli. — Zadania jak w klasie I.

NAUKI PRZYRODNICZE: 2 godz. tyg. — W I. półroczu mineralogia, w 2 półroczu z fizyki ogólne własności ciał, o cieple i opierwiastkach wraz z najważniejszymi chemicznymi związkami tychże.

RYSUNKI: 4 godz. tyg. — Rysowanie brył geometrycznych złożonych i pojedyńczych członków architektonicznych z modeli drewnianych i gipsowych. Ornament płaski przeważnie z epok stylów klasycznych. Objaśnienie różnicy stylów na ornamentach, głowicach i t. d., o harmonii barw. Ćwiczenia pamięciowe. Papier tonowy, kreda czarna i biała, pióra i farby przy rysowaniu polichromowych ornamentów.

IV. klasa. (dwa oddziały).

RELIGIA: 2 godz. tyg. — Nauka o obrzędach kościelnych.

JĘZYK ŁACIŃSKI: 6 godz. tyg. — Z gramatyki składnia słowa na podstawie stosownych ćwiczeń według książki Próchnickiego dla kl. IV., a z metryki hexameter i pentameter. Lektura Caes. com. de bello gall. lib. I. rozdziałów 30. V. 1—27. i VI. Z Owidego Przemian: Niobe. Co miesiąc dwa zadania szkolne i 1. domowe.

JĘZYK GRECKI: 4 godz. tyg. — Z gramatyki powtórzono materyał z III. kl. i wzięto od słów na »μι,« całą resztę nauki o formach słowa i najgłówniejsze rzeczy ze składni. — Naukę tę oparto na tłómaczeniu stosownych ćwiczeń z greckiego na polskie i odwrotnie. Miesięcznie dwa zadania.

JĘZYK POLSKI: 3 godz. tyg. — Systematyczna nauka konjugacyi i składni w obrębie czasownika, tudzież nauka o zdaniach złożonych i okresach. Wierszowanie. Czytanie wzorów według IV. tomu Wypisów, opowiadanie, deklamacya. — Miesięcznie dwa zadania, naprzemian domowe i szkolne.

JĘZYK RUSKI; 2 godz. tyg. — Rozkład nauki i ćwiczenia piśmienne jak w języku polskim.

JĘZYK NIEMIECKI: 4 godz. tyg. — Z gramatyki Petelenza wzięto od nauki o szyku słów w zdaniu pojedyńczem roz-

wjniętem do nauki o zdaniu wielokrotnie złożonem włącznie. Nadto wzięto naukę o ściąganiu i skracaniu zdań. Nauka pisowni. — Czytanie wypisów Hamerskiego, opowiadanie, deklamacya. Co 14 dni zadanie domowe lub szkolne.

HISTORYA i STATYSTYKA: 4 godz. tyg. — W I. półroczu dzieje nowożytne w II. półroczu statystyka monarchii austryacko-węgierskiej.

MATEMATYKA: 3 godz. tyg. — Z arytmetyki: zrównania pierwszego stopnia o jednej i więcej niewiadomych, stosunki, proporcye, reguła trzech, procenta proste i składane, reguła łańcuchowa, spółki, mieszaniny. — Z geometryi stereometrya. Zadania jak w III. klasie.

FIZYKA: 3 godz. tygod. — Mechanika, statyka i dynamika ciał stałych, hydrostatyka, hydrodynamika, aerostatyka, aerodynamika, magnetyzm, elektryczność, akustyka i optyka.

RYSUNKI: 4 godz. tyg. — Studya łatwiejszych ornamentów greckich, rzymskich i epoki odrodzenia z modeli gipsowych. Ornament płaski polichromowany różnych stylów. Trudniejsze ornamenta z wzorów. Ćwiczenia pamięciowe. Uwzględniano także głowę ludzką i zwierzęcą, w zakres ornamentu wchodzące.

V. Klasa.

RELIGIA: 2 godz. tyg. — Dogmatyka ogólna.

JĘZYK ŁACIŃSKI: 6 godz. tyg. — Lektura: Liv. lib. I. 1—48, z XXII 15. rozdz. Ovid Metam: Cztery pory wieku, Zgromadzenie bogów, Faeton, Przemiana Arachny w pająka, Filemon i Baucis, Arion, Quirinalia, Matronalia, Pożegnanie Rzymu. Z gramatyki powtórzono i uzupełniono naukę o składni zgody, przypadków i wzięto prozodyę i metrykę. Ćwiczenia gramatyczno-stylistyczne. Miesięcznie jedno zadanie szkolne.

JĘZYK GRECKI: 5 godz. tyg. — Lektura z Chrestowatyi Fiderera Anab, Wojsko greckie buntuje się, Życie i charakter Cyrusa, Zdrada. Cyrop. Cyrus dowódcą, Śmierć Pantei, Memor. Herkules na rozstajnej drodze. Z Homera Iliady I. i VIII. księga. Z gramatyki składnia zgody i rządu; z ćwiczeń odpowiedne ustępy. 4 zadania szkolne na półrocze.

JĘZYK POLSKI: 3 godz. tyg. — Czytanie, objaśnianie i opowiadanie ustępów z wypisów Próchnickiego dla kl. V. z uwzględnieniem rozmaitych rodzajów stylu, poznawanie najważniejszych gatunków poezyi i prozy. W całości prze-

czytali uczniowie w domu: Syrokomli Starostę Kopanickiego, Szkolne czasy Jana Dęboroga. Niektórych ustępów uczono się na pamięć. Z gramatyki Dr. Małeckiego uzupełniono wiadomości z zakresu głosowni i etymologii. Wypracowań stylistycznych 7 na półrocze, dom. i szkoln.

JĘZYK RUSKI: 3 godz. tyg. — Deklinacya i konjugacya języka starosłowiańskiego i staroruskiego z uwzględnieniem najważniejszych prawideł głosowni i składni. Najdawniejsze pomniki języka staroruskiego zawarte w Chrestomatyi Ogonowskiego wiek X.—XIII. Deklamacye celniejszych utworów nowszych poetów. — Co 3 tygodnie zadanie domowe lub szkolne.

JĘZYK NIEMIECKI: 4 godz. tyg. — Przeczytano z Wypisów Jandaurka-Hamerskiego t. I. 40 ustępów ze stosownem objaśnieniem gramatycznem i rzeczowem. Ćwiczenia w opowiadaniu na podstawie ustępów czytanych i uczenie się na pamięć celniejszych ustępów. — Co trzy tygodnie zadanie domowe lub szkolne na przemian.

HISTORYA i GEOGRAFIA: 3 godz. tyg. — Dzieje starożytne aż do zajęcia Italii przez Rzymian; odpowiednie działy z geografii starożytnej.

MATEMATYKA: 4 godz. tyg. — Działania główne liczbami algebraicznemi, układy liczb, podzielność liczb, największa wspólna miara i najmniejsza wspólna wielokrotność; ułamki zwyczajne i dziesiętne, stosunki, proporcye, pojedyńcze i złożone, rachunek procentowy, reguła terminu i spółki i zrównania stopnia pierwszego o jednej i o dwóch niewiadomych. Z geometryi planimetrya. — Częste zadania domowe, co miesiąc zadanie szkolne.

HISTORYA NATURALNA: 2 godz. tyg. — W I. półroczu mineralogia w II. półroczu botanika.

VI. klasa.

RELIGIA: 2 godz. tyg. — Dogmatyka szczegółowa.

JĘZYK ŁACIŃSKI: 6 godz. tyg. — Lektura; Sall: de coni. Catil. Ciceronis Orat. I. in Catilinam, Vergil. Aen I. z Georg. wybrane ustępy, Eclog. I. Caesar de bell. civ. III. Z gramatyki wzięto naukę o użyciu i następstwie czasów i o trybach aż do imperativu. Ćwiczenia gramatyczno-stylistyczne. — Miesięcznie jedno zadanie szkolne.

JĘZYK GRECKI: 5 godz. tyg. — Lektura: z Hom. Iliady. ks. VI. VII. X. XVIII. Herodot ks. VIII. — Xenoph. Comm. Z gramatyki składnia słowa do infinitivu, stosowne ćwiczenia z Schenkla. — Zadania szkolne 4 na półrocze.

JĘZYK POLSKI: 3 godz. tyg. — Czytanie, objaśnianie i opowiadanie arcydzieł literatury narodowej od połowy XVI. wieku do połowy w. XVIII. według Wypisów polskich St. Tarnowskiego część I., z uwzględnieniem żywotów czytanych autorów i stanowiskatychże w literaturze. Nadto przeczytali uczniowiew domu: Wł. Syrokomli Margiera, Jana Dęboroga Starewrota, i Zgon Acerna. Niektórych ustępòw uczono się na pamięć. Zadania jak w klasie V.

JĘZYK RUSKI: 3 godz. tyg. — Z Chrestomatyi Ogonowskiego czytano ważniejsze pomniki liter. z XII.—XVIII.; przerobiono materyał z ustnej literatury, zebranej w książce Barwińskiego tom I. Zadania jak w 5. klasie.

JĘZYK NIEMIECKI: 5 godz. tyg. — Przeczytano z Wypisów Harwota t. I. ustępów 40 z objaśnieniem gramatycznem i rzeczowem. Przy lekturze zaznaczono stanowisko każdego pisarza w literaturze. Zadania jak w V. klasie.

HISTORYA I GEOGRAFIA: 3 godz. tyg. — Według książki Gindelego Markiewicza dzieje państwa rzymskiego od drugiej wojny punickiej do końca historyi starożytnej; dzieje średniowieczne w całości z uwzględnieniem dotyczącej geografii.

MATEMATYKA: 3 godz. tyg. — Wzięto ułamki ciągłe, potęgowanie, pierwiastkowanie, logarytmowanie i rozwiązywanie zrównań oznaczonych pierwszego stopnia o jednej i więcej niewiadomych i zrównania stopnia drugiego o jednej niewiadomej. Z geometryi: stereometrya i trygonometrya aż do rozwiązywania trójkątów ukośnokątnych włącznie. Zadania jak w V. klasie.

HISTORYA NATURALNA. 2 godz. tyg. — Z zoologii anatomia, fizyologia i biologia człowieka i zwierząt. Przegląd systematyczny całego państwa zwierzęcego.

VII. klasa.

RELIGIA: 2 godz. tyg. — Etyka chrześcijańsko-katolicka.

JĘZYK ŁACIŃSKI: 5 godz. tyg. — Lektura: Cicer. Or. pro Archia poeta, Or. de imp. Cn. Pompei, Cato maior; Verg. Aen. lib II, lib. X. (de Pallante) i lib. XII. (de Turno cum Aenea dimicante). — Z gramatyki powtórzono na-

ukę o trybach, wzięto imiona słowne i tłómaczono stósowne ustępy z Cwiczeń Próchnickiego. Co miesiąc zadanie szkolne.

JĘZYK GRECKI: 4 godz. tyg. — Lektura: Demost. mowy Filip. I. II. III. z Hom. Odys. ks. XVIII. XIX. XXI. i XXII. Z gramatyki wzięto infinitivus i participium. Na półrocze 4 zadania szkolne.

JĘZYK POLSKI: 3 godz. tyg. — Czytanie arcydzieł literatury narodowej w wyjątkach podług Wypisów St. Tarnowskiego cz. I. i II. w I. półr. do Brodzińskiego, w II. półr. od wystąpienia Brodzińskiego i Mickiewicza. W domu czytali uczniowie Maryę A. Malczewskiego, Mickiewicza Konrada Wallenroda, Pana Tadeusza, Zielińskiego Kirgiz, ballady, romance, dumy i legendy. Celniejszych ustępów uczono się na pamięć. Miesięcznie jedno zadanie, przeważnie domowe.

JĘZYK RUSKI: 3 godz. tyg. — Z wypisów Barwińskiego t. II. czytano celniejsze ustępy Kotlarewskiego, Artemowskiego, Kwitki, Szaszkiewicza, Głowackiego, Wagilewicza, Hrebinki, Kucharenki, Kostomarowa, Metlińskiego, Ustyanowicza, Mogilnickiego i Szewczeńki i objaśniano takowe pod względem historyczno-literackim i estetycznym. Jedno zadanie co miesiąc.

JĘZYK NIEMIECKI: 4 godz. tyg. — Z wypisów Harwota t. II. przeczytano, objaśniono i opowiedziano ustępów 20. Oprócz tego przeczytano w całości Goethego »Hermann u. Dorothea« i dramat Schillera Jungfrau v. Orleans. 5 zadań w półroczu.

HISTORYA I GEOGRAFIA: 3 godz. tyg. — Dzieje nowożytne.

MATEMATYKA: 3 godz. tyg. — Powtórzono teoryę zrównań, rozwiązywanie zrównań oznaczonych pierwszego stopnia o jednej i kilku niewiadomych, rozwiązywanie zrównań nieoznaczonych pierwszego stopnia w liczbach całkowitych, zrównania oznaczone drugiego stopnia o jednej, dwóch i więcej niewiadomych, szeregi arytmetyczne i geometryczne i zastósowanie tychże do rachunku procentu składanego, permutacye, kombinacye i waryacye, oraz twierdzenie Newtona o dwumianie. Z geometryi trygonometrya i i geometrya analityczna. Zadania jak w kl. V.

FIZYKA: 3 godz tyg. — Wstęp, ogólne własności ciał, statyka i dynamika ciał stałych, ciekłych i lotnych, ciepło i początek chemii.

LOGIKA: 2 godz. tyg. — Logika elementarna.

VIII. klasa.

RELIGIA: 2 godz. tyg. — Historya kościelna.

JĘZYK ŁACINSKI: 5 godz. tyg. — Lektura: Tacyta Germania 1—27. i Annales I. ks. 40. rozdziałów. Horacego 20 ód, 1 epoda, 2 satyry i 1 list. Ćwiczenia według książki Próchnickiego. Zadania jak w VII. klasie.

JĘZYK GRECKI: 5 godz. tyg. — Lektura: Plat. Apologia, Eutyfron. Sophocl. Król Edyp. Zadania jak w kl. VII.

JĘZYK POLSKI: 3 godz. tyg. — W całości przeczytano z rozbiorem estetycznym: Słowackiego Balladynę, Lillę Wenedę, Fredry Zemstę i Krasińskiego. Irydyona jako lekturę domową: Słowackiego Księcia niezłomnego, Mickiewicza Dziady cz. I. II. i IV. i Nieboską komedyą Krasińskiego, a z Wzorów Dra Mecherzyńskiego t. II. ustępy z pism K. Ujejskiego, K. Gaszyńskiego, Fr. Morawskiego, L. Siemieńskiego, I. Kraszewskiego, J. Korzeniowskiego, H. Rzewuskiego, Z. Kaczkowskiego, J. Chodźki, K. Szajnochy, T. Morawskiego, J. Kremera. Z historyi literatury powtórzono materyał z lat poprzednich i wzięto o życiu i pismach wymienionych pisarzów, tudzież historyą powieści polskiej i dramatu, i rozwój historyografii i filozofii wieku XIX. Nadto zapoznano uczniów przy lekturze utworów dramatycznych z ogólnemi znamionami tychże, w szczególności zaś z charakterystycznemi cechami komedyi, tragedyi i dramatu właściwego. Deklamacya. — Zadań w I. półr. 5 (dom. i szk.), w II. półr. 4 (1 dom., 3 szk.)

JĘZYK RUSKI: 2 godz. tyg. — Z Wypisów Barwińskiego tom III. czytano celniejsze ustępy Hlibowa, Storożenki, Marka Wowczka, Kulisza, Koniskiego, Fed'kowicza. — Zadania jak w VII. klasie.

JĘZYK NIEMIECKI: 4 godz. tyg. — Przeczytano z rozbiorem rzeczowym ustępów poetycznych w Wypisach Harwota zawartych 20. W całości przeczytano tragedyę Szekspira »Julius Caesar« i Goethego »Egmont« Z historyi literatury wzięto od najdawniejszych pomników aż do szkoły romantycznej i o najwybitniejszych poetach austryackich. — Zadań 7. w półroczu.

HISTORYA i STATYSTYKA: 3 godz. tyg. — W I. półr. historya państwa austryackiego w II. półr. statystyka monarchii austryacko-węgierskiej. Oprócz tego powtórzenie poglądowe historyi starożytnej.

MATEMATYKA: 2 godz. tyg. — Powtórzono cały materyał.
FIZYKA: 3 godz. tyg. — Chemia, magnetyzm, elektryczność. nauka o ruchu drgającym, akustyka, optyka.
PSYCHOLOGIA: 2 godz. tyg. — Psychologia empiryczna.

III. Tematy do wypracowań piśmiennych.

a) W języku polskim.

V. klasa.

1. Znaczenie Nilu dla Egiptu.
2. Walka człowieka z przyrodą.
3. Skreślić życie i charakter Cyrusa (na podstawie lektury).
4. W jaki sposób usiłuje Rymwid nakłonić Litawora do zerwania sojuszu z Krzyżakami?
5. Ekspozycya epopei »Pan Tadeusz.«
6. Śmierć Stolnika — na podstawie lektury. —
7. O ważności osad fenickich dla rozwoju cywilizacyi.
8. Koleje życia księdza Robaka — na podstawie lektury.
9. Dziewosłęby Jana — na podstawie sielanki »Wiesław.«
10. Zasługi Peryklesa około Aten.
11. Mój kraj rodzinny — opis według wiersza Gaszyńskiego: »Tęsknota za krajem.«
12. Wiosna — opis malowniczy.
13. Filemon i Baucis — opowiadanie na podstawie Owidyusza.
14. Opis Wezuwiusza — na podstawie lektury szkolnej.

VI. klasa.

1. Rzeka obrazem życia ludzkiego.
2. Znaczenie wody w przyrodzie i życiu ludzkiem.
3. Jaki obraz obyczajów rzymskich rozwija Sallustyusz w swej wojnie z Katyliną.
4. Skreślić przyjemności życia wiejskiego według 12 pieśni Sobótki Kochanowskiego.
5. Pojedynek Hektora z Ajasem — na podstawie lektury szkolnej.
6. Wdzięczność jest najwdzięczniejszą cnotą.

7. Osnowa i znaczenie trenu XIX. Kochanowskiego.
8. Siew i plon jako obraz życia ludzkiego.
9. Skreślić przymioty umysłu i serca królowej polskiej Anny z Rakus — podług kazania Skargi.
10. W jaki sposób udało się Tetydzie ukoić rozpacz Achillesa po śmierci Patroklosa? — na podstawie XVIII. księgi Il. Homera.
11. Jakimi przymiotami powinien odznaczać się prawy rycerz? — na podstawie lektury szkolnej.
12. Pożytki i szkody kolei żelaznych.
13. Osnowa sielanki J. B. Zimorowicza p. t. Trużenicy.
14. Życie i obyczaje Duńczyków — podług pamiętników Paska.

VII. klasa.

1. Skreślić charakter księdza Definitora w poemacie Syrokomli »Urodzony Jan Dęboróg.«
2. Wyjaśnić i uzasadnić myśl zawartą w dwuwierszu J. Szujskiego:

   Praca nie jest zakałą w żadnym ludzi stanie,
   Lecz rzetelną zakałą bywa próżnowanie.
3. Jakie zalety Pompejusza omawia Cicero w swej mowie »de imperio Cn. Pompei?«
4. Jakie myśli rozwija Naruszewicz w satyrze pod tytułem »Chudy literat?«
5. Tok myśli zawartych w elegii Niemcewicza p. t. »Na cmentarzu wiejskim.«
6. Niema róży bez kolców.
7. Jak skreślił Mickiewicz charakter bohatera w I. pieśni Konrada Wallenroda?
8. Osnowa i rozbiór wiersza A. Mickiewicza p. t. »Pierwiosnek.«
9. W jaki sposób udało się Gerwazemu nakłonić szlachtę, zgromadzoną w Dobrzynie, do zajazdu na dwór Sędziego.
10. Jakie znaczenie dziejowe miały bitwy pod Tours i Poitiers i pod murami Wiednia?

VIII. klasa.

1. Szczęśliwie przebyte niebezpieczeństwa są wielkiem dobrodziejstwem dla narodów.
2. Jakie usługi oddaje sztuka religii?
3. Zasługi Luksemburczyków około podniesienia potęgi domowej.
4. Znaczenie przypadku w poemacie »Balladyna.«
5. Uzasadnić zdanie »Duma poprzedza upadek.«

6. Wyjaśnić i uzasadnić zdanie: »Principiis obsta, sero medicina paratur.«
7. Zasługi Maryi Teresy około Austryi.
8. Charakter Cześnika w komedyi Al. hr. Fredry p. t. Zemsta.
9. Mowa zachęcająca do składek na dotkniętych głodem.

---

b) W języku ruskim.

V. klasa.

1. Описати побут в лїсї перед заходом сонця.
2. Важність договорів Руси з Греками.
3. Який хосен приносять нам дерева?
4. Якими средствами старав ся Дарій скріпити державу перску?
5. Зима — образ старости.
6. Про заложенє кієво печерскої лаври.
7. Значінє игрищ олімпійских.
8. Зрада Оронта.
9. Подорож Данила Мніха до святої землї.
10. Борьба Гораціїв з кураціями.
11. Прикликанє Варягів із за моря (після Несторя).
12. Які користи і шкоди приносять ріки?
13. Краса родинної околицї
14. Значінє огню в промислї.

VI. klasa.

1. Які користи приносять подорожи?
2. Чим відзначаєсь лїтопись Несторова?
3. Зрада заговору Катиліни через Курія.
4. Буря а війна.
5. Стан рускої просвіти в XII. віцї.
6. Опис битви на рiцї Каялї і співчутє природи для долї Русинів.
7. Зрада Дольона.
8. Погляд на письменність руску в XVI вiцї
9. Тревала праця провадить до цїли (в формі повістки).
10. Лїси і поля.
11. Пояснити народну пословицю: „коваль клепле поки тепле“.
12. Зміст і поясненє „думи про козака Байду“.

VII. klasa.

1. Те не умре нїколи, що ти робиш всїм добро, да і робиш з доброї волї, не за гроші и срібло.
2. Яке становиско занимає Іван Котляревский в лїтературї рускій?
3. Праця головне условіє нашого щастя.
4. Чим відзначає ся Петро Артемовский Гуляк яко писатель?
5. Як тя видять, так тя пишуть.
6. Добутє Трої (на підст. кн. II. Вірґ. Енеїди).
7. Заслуга М. Шашкевича около двигненя рускої письменности в Галичинї.
8. Значінє паровоі машини для поступу людскости.
9. Пояснити алеґоричну поему Головацкого „Весна".
10. Длячого так много великих міст лежить над ріками?

VIII. klasa.

1. Яке значінє мають вистави промислові для индустрії краю?
2. Характеристика Кіндрата Швидкого (в повїсти Олекси Стороженка).
3. Той над часом панує, хто ним добре ґаздує (пояснити сю пословицю).
4. Як ся нехоче, то гірше, якби не можна (пояснити в формї повїстки).
5. Характер „Сестри" на підставі оповіданя Марка Вовчка.
6. Слово над могилою товариша.
7. Характеристика Кирила Тура в „Чорній Радї" Кулїша.
8. Пожиток з науки історії церковноі.

---

c) W języku niemieckim.

V. klasa.

1. Der getreue Eckart — nach Goethes Ballade (ab).
2. Eine Übersetzung aus dem polnischen (ab).
3. Mein Wohnhaus (a); Die Gründung Roms (b).
4. Der Schenk von Limburg — eine Erzählung nach Uhland (a) Beschreibung des Geburtsortes (b).

5. Eine Übersetzung aus dem Polnischen.
6. Inhalt des Gedichtes »Johanna Sebus« v. Goethe (a).
7. Schillersgedicht »der Ring des Polykrates,« — prosaisch nacherzählt (ab).
8. Die Heloten in Sparta und die Sclaven in Athen (eine Parallele).
9. Eine Übersetzung aus dem polnischen Lesebuche.
10. Inhalt und Grundgedanke der Goethi'schen Ballade »der Sänger.«
11. Damokles am Hofe des Tyrannen Dionys (nach Gellerts poet. Erzählung »Damokles«).
12. Die Sage von der Entstehung der Saline in Wieliczka (nach der Ballade v. Adam Gorczyński frei dargestellt.)
13. Inhalt der drei ersten Romanzen vom Cid.
14. Über Carl Linné's botanische Forschungsreisen (nach dem Lesestücke »Carl Linné.«)

VI. klasa.

1. Der Monat September (Eine Schilderung.)
2. Eine Übersetzung aus dem Polnischen.
3. Wie soll wahre Nächstenliebe beschaffen sein? (nach Bürgers Lied vom braven Manne.)
4. Die Jugendjahre Parcivals (nach der Schullectüre).
5. Nicht Reichthum, sondern Zufriedenheit macht glücklich (auf Grund des Gedichtes »Johann der muntere Seifensieder).
6. Ein Übersetzung aus dem Polnischen.
7. Inhaltsangabe des Lesestückes »das hölzerne Bein«.
8. Auch der Wilde kann sich von menschlichen Gefühlen leiten lassen (nach der Schullectüre).
9. Hektors Abschied (nach Homers Ilias).
10. Inhaltsangabe des Lesestückes »der Krieg.«
11. Der Monat Mai.

VII. klasa.

1. Die Seefahrt, ein Bild des menschlichen Lebens.
2. Inhaltsangabe des ersten Aufzuges aus Goethes: »Iphigenie auf Tauris.«
3. Auf welche Weise sucht Iphigenie dem Heiratsantrag des Königs Thoas auszuweichen?
4. Die wahre Freundschaft, dargestellt nach Schillers Romanze »Die Bürgschaft.«
5. Eile mit Weile.

6. Auf welche Weise gelingt es der Iphigenie die Einwilligung des Königs Thoas zur Rückkehr in die Heimat zu erlangen?
7. Des Lebens ungemischte Freude ward keinem Irdischen zutheil.
8. Die Urgeschichte der Schweiz — auf Grund des Dramas Wilhelm Tell.
9. Das Leben eine Reise.

VIII. klasa.

1. Worin hat die Anhänglichkeit an das Vaterland ihren Grund?
2. Inhaltsangabe des ersten Aufzugs aus Schillers »Wilhelm Tell.«
3. Welchen Umständen verdankt Europa seine Überlegenheit über die anderen Welttheile?
4. Schilderung der Rütliscene.
5. Ein gut Gewissen ist ein sanftes Ruhekissen.
6. Die Ermordung Cäsars und ihre Folgen nach Shakespeare.
7. Die Freundschaft.
8. Schilderung der Apfelschusscene.

Zagadnienia do pisemnego egz. dojrzałości.

W jęz. polsk. Oddział 1. Wpływ wojen perskich na rozwój Aten.
» » » 2. Ambicya jako pobudka do dobr. i złego

W jęz. ruskim: **На якихъ трактатахъ опираютъ Габсбурги свои права до Угорщины и до Чехіи?**

W jęz. niemieckim 1. Inwiefern kann die Dichtkunst eine Bildnerin der Menschheit genannt werden?

W jęz. niemieck. Dampf und Elektricität im Dienste des Menschen.

W języku łacińskim. 1. Przetłómaczyć Horat. Epist. lib. 1. 10 od początku do w. 33. t. j. do słów »vito praecurrere amicos«

W języku łacińskim. Przetłómaczyć na język łaciński ustęp z Wypisów polskich dla klas niższych szkół gimnaz. t. II. pt. Pierwiastkowe dzieje Gallów aż do Cezara od słów: „Uśmierzeniem Kartaginy dumny“ aż do ». . . drogę sobie otworzyły«

W języku greckim. Tłómaczenie Hom. Il. XXII. 272—311. Prócz tego objaśnią abituryenci znajdujące się w tym ustępie imiona własne i ważniejsze formy narzecza Homerowego.

Matematyka. Oddział 1. a) W trójkącie suma dwóch boków jest 4 razy mniejsza niż ich iloczyn a suma kwadratów jest o

5o mniejsza od różnicy kwadratów tychże boków. Jak wielki jest kąt zawarty między temi dwoma bokami, jeżeli bok przeciwległy jest srednio geometrycznie proporcyonalny między oboma poprzednimi bokami i większy o 11.?

b) $x + y\sqrt{xy} = 2\frac{1}{4}$
$y^2 + x\sqrt{xy} = 4\frac{1}{2}$

c) $5^{\log x} + 3^{\log y} = 32$
$5^{\log x} + 3^{\log y} = 135$

Oddział 2. a) $x^2 + y\sqrt{xy} = 2^1$
$y^2 + x\sqrt{xy} = 4\frac{1}{2}$

b) W trójkącie obwód wynosi 15 m. podstawa zaś jest o 3 m. mniejsza niż oba pozostałe boki razem a suma kwadratów trzech bokòw wynosi 77. Jak wielki jest kąt przeciwległy podstawie i powierzchnia trójkąta?

c) Ktoś składa na początku 31. r. swego życia do banku 3000 zł., następnie zaś dokłada na początku 32. roku i na początku jeszcze dalszych 9 lat po 300 zł. na procent składany w tym celu, aby sobie zabezpieczyć po ukończeniu 45. roku życia swego rentę na lat 25. Jak wielką będzie ta renta, jeżeli bank przyjmuje jako podstawę swojej operacyi $4\frac{1}{2}\%$?

IV. Zbiory naukowe.

1.	Biblioteka profesorów liczy tomów		5535
		zeszytów i broszur	4294
2.	Biblioteka uczniów ma książek do czytania:		
		a) polskich tomów	478
		b) niemiec. »	378
		c) ruskich »	116
3.	Biblioteka ubogich uczniów	ma książek szkolnych	769
		dokupiono	16
4.	Do nauki geografii i historyi	a) globusów	4
		b) atlasów	5
		c) map ściennych	87
		d) teluryum	1
		e) obrazów	36
		f) atlas obrazowy	1
		g) karta plastyczna	1
5.	Do nauki matematyki: modeli i figur geometrycz. skład.		8
6.	Gabinet fizykalny posiada prócz chemikaliów i untensyliów, prz. ogół.		321

7 Gabinet naturalny posiada	1) dla zoologii:	
	a) okazów	1249
	b) obrazów	133
	c) modeli	31
	2) dla botaniki:	
	a) zielnik Wagnera i zasuszonych roślin fasc.	5
	b) obrazów	35
	c) modeli	78
	3. dla mineralogii:	
	a) okazów	458
	b) obrazów	75
	c) modeli krystalograf.	258
	d) imitacyi kam. szlach.	24
	e) przyborów	57
	f) skala twardości	1
	g) atlasów	4
	h) sprzętów	19
8. Do nauki śpiewu:	a) harmonium	1
	b) śpiewnik	1
9. Gabinet rysunkowy:	a) zbiór modeli z drutu	14
	b) zbiór modeli z drzewa	43
	c) zbiòr modeli z gipsu biust.	9
	d) medalionów	24
	e) zbiór modeli głów zwierzęc.	9
	f) zbiór modeli form architekt.	7
	g) zbiór modeli ornamentów w różnych stylach	104
	h) zbiór modeli form geom.	18
	i) aparat. do nauk perspekt.	9
	k) tablic ściennych (wzorów)	23
	l) Andela wzorów	144
	m) Grandauera wzorów	120
	n) Herdtlego wzorów	200

10. Do ćwiczeń gimnastycznych służy sala należycie urządzona, z potrzebnymi przyborami.

Przybyło do zbiorów naukowych w r. 1892

1. Do biblioteki profesorów:

a) Zakupiono:

Sedlatschek Haus Habsburg Lothringen; Boutewek und Tegge Die altsprachliche Orthoepie; Marx Hilfsbüchlein für die Aussprache der lat. Vocale; Rothfuchs Beiträge zur Methodik des lat. Unterrichts; Brambach Hilfsbüchlein für lat. Rechtschreibung; Zöller Griechische und römische Privatalterthümer; Jordan De codicum Platonicorum auctoritate; Schuchardt — Schliemann Ausgrabungen; Kammer Ein aesthetischer Commentar zu Homers Odyssee; Iwan Müller Handbuch der class. Alterthumswissenschaften (d. c.); Kiessling Q. Horatius Flaccus; Brosin Vergils Aeneis; Schmalz J. H. C. Sallusti Crispi Bellum Iugurth. et Catilin; Landgraf Ciceros Rede für Sex. Roscius; Suterbacher T. Livi ab urbe cond.; Bähnisch Sätze des Corn. Nepos; Brand E. Nepossätze zur Einübung der lat. Casuslehre; Schäfer Nepos Vocabular; Sorgel Ausgewählte Reden des Demosthenes; Dr. Fügner Cäsarsätze zur Einübung der Syntax; Bertram Platons Vertheidigungsrede des Socrates; Kaibel Kiessling Aristoteles Schrift v. Staate der Athener; Kleyer Potenzen und Wurzeln; Frick und Polack aus deutschen Lesebüchern; Gude Erläuterungen deutscher Dichtungen; Laas Der deutsche Aufsatz; Kern Zur Methodik des deutschen Sprachunterrichts; Kern Der deutsche Unterricht in Prima; Hildebrand Vom deutschen Sprachunterricht; Strzemcha Grundriss der Literaturgeschichte; Eberhard Synonimisches Handwörterbuch; Mommsen Römische Geschichte V. Band; Lohmayer Wandbilder für den geschichtlichen Unterricht Serie I.; Dr. Josef Chavanne Geographische Charakterbilder 2. 10. 17.; Höfler Transparenter Himmelsglobus; Handtke Österreichischer Kaiserstaat; Orgelbrand Słownik języka polskiego; Spasowicz Konrad Wallenrod; Bruchnalski Geneza Grażyny; Pamiętnik Towarzystwa im. Mickiewicza 1890, 1891.; Müller Pouillets Lehrbuch der Physik und Meteorologie III. Band, III. Heft.; Willibald Dr. Artur Grundzüge der Chemie; Perl Beleuchtungsstoffe und deren Fabrication; Schwartze Telephon, Mikrophon; Glaser Die Construction der magnet-electrischen Maschinen; Reidt Planimetrische Aufgaben; Kerner v. Marilaun Allgemeine Naturkunde IX. Band; Ufer Vorschule zur Pädagogik Herbarts; Schiller H. Praktische Pädagogik; C. Rethwisch Jahresbericht über das höhere Schulwesen; Eulenburg-Bach Schulhygiene. —

b) Dary:

Wszystkie wydawnictwa krakowskiej Akademii umiejętności i wydawnictwa kasy im. Mianowskiego w Warszawie.

Czasopisma:

1. Muzeum, czasop. Towarz. naucz. szkół wyższych.
2. Przewodnik hygieniczny.
3. Przewodnik bibliograficzny.
4. Przewodnik gimnastyczny.
5. Kwartalnik historyczny.
6. Przegląd polski (dar redakcyi).
7. Wszechświat.
8. Zeitschrift für die österr. Gymnasien.
9. » » das Gymnasialwesen.
10. Gymnasium
11. Praktische Physik.
12. Zeitschrift für Schulgeographie.
13. Mittheilungen der k. k. geograph. Gesellschaft.
14. Lehrproben und Lehrgänge.

2. Do biblioteki uczniów.

a) Polskie:

Parasiewicz Szymon: Obrazki historyczne z Potopu 2 egz. Biblioteka dla młodzieży: I. Szajnocha Dwie wojny (5 egz.); II. Calderon Książę niezłomny (5 egz.) III. Wodzicki, Jaskółka (5 egz.) IV. Szekspir Juliusz Cezar (5 egz.); V. Z Pamiętników Koźmiana (5 egz.); Jezierski: Dwie powiastki, Warszawa 1890. Morawska: Z dziejów Słowiańszczyzny kresowej, op. hist.; Meyne Reid: Ziemia ognista; tegoż: Młodzi żeglarze; Filiński Park Jordana.

b) Ruskie:

a) zakupiono: Куліша Пант. Чорна Рада; Чайковскій Евг. Гребінки; — Д. Млаки Руска Хата; — Ів. Нечуя: 1. Хмари, 2. Кайдашева сімя; 3. Над чорним морем; 4. Повісти и оповідания; 5. В Карпатах; — Ник. Гоголя: 1. Оповідания; 2. Вечерниці; — Кописького Оповідания; — Федькович, Довбуш; — Вовчок Марко Оповідания 3 т.; — Устияновича Повісти; — Григорій Квітка: 1. Салдацкій партрет, 2. Мертвецкія великдень; 3. Оповідания; — Мордовців Данило: Оповідания; — Ол. Барвіньскій Исторія Руси (2 egz.); — Ів. Франка: Галицкі образки; —

Руданьского Степана: Поетичнї твори, — Леонид Глїбів. Байки; Павло Свій. Байки — В Б[illegible]енко: 1. Серед лэдоватого моря; 2. Олеся, — 3 Байки; — 4. Оповіданя; — Ом. Огоновскі: 1. Маркіян Шашкевич; — 2. Т. Шевченко; — Качала: Похід Собьеского під Відень 1863 р.

b) dary uczniów (mian.: Stupnickiego, Kuczuraka, Pernarowskiego, Goruka i Macewicza z V. i Chomińskiego z IV. kl.) Иван Нечуй: Причепа; — Стіндого: Родина Бухгольців; — Мавра Нокоя: Новий Дідич; —Марка Вовчка: Оповіданя I. и II. т.; — Федькович: Як козам роги виправляють; — Дениса: 1. Море и его Чудеса; — 2. З ріжних країв; — Ивана Франка: Boa Loustrictor; — Різдвяна ніч; — Сили природи; Франко: Гава; — Чаченко: 1. Иван Котляревскій (2 egz.); — 2. [illegible]ва славні мужї (2 egz.); — Повістки (просвіта; — Лікар Исаак (просв.) — Ол. Барвіньскій: цїсар Франц Иосиф (2 egz.); — Мидловского: капраль Тимко; — Бічер Стоу: Дядько Тома —

c) **Niemieckie**:

Defoe: Robinsohn Crusoe mit Illustr.; — Ferry: Der Waldläufer; — Hebel: Schatzkästlein des Rheinländ. Hausfreundes; Zöhrer: Kreuz und Schwert, histor. Erz. aus der Zeit der Kreuzzüge; — Aimard: der Fährtensucher, eine Erz. aus dem Leben der wilden Völkerschaften; — Am Lagerfeuer der Büffeljäger; — Barfus: Durch alle Meere; — Cervantes Don Quixote für die Jugend bearbeitet; — Cooper, der letzte Mohikaner; — Ebhardt's Jugendbibliothek: Hoffmann: »der Held aus Niger;« — Emir Pascha (Dr. Schnitzer) Sein Leben und seine Reisen; —Gerstendörfer: Eine Fahrt auf der Donau; — Hackländer: Erzählungen aus dem Morgenlande oder der Pilgerzug nach Mekka; — Hoffmann Otto; Prinz Eugen, der edle Ritter; — Ihnken B. »Durch ferne Meere, Irrfahrten und Seeabenteuer; — Indianergeschichte v. Kern, Gymnasiallehrer, Reisen im Innern v. Brasilien, — Erich Randal: Eine Erzählung aus der Zeit der Eroberung Finnlands, durch die Russen im J. 1808.

3). *Do gabinetu fizykalnego.*

1. Telefon z dwoma stacyami.
2. Mikrofon Hughesa.
3. Maszyna elektryczna Wintera.

4). *Do gabinetu przyrodniczego.*

Zakupiono w tym roku od A. Kreidla z Pragi: a) Wypchane okazy: cietrzewia samca, przepiórki, żółwia morskiego, gacka wielkoucha, tudzież 2 kawałki skóry rekina, kawałek fiszbinu z wieloryba, czaszkę człowieka rozebraną, czaszkę cielęcia również rozdzieloną; model przyrządu trawienia człowieka z papierowej masy.

5). *Do gabinetu rysunkowego.*

1. Herdtle. Ed. Blätter, Blumen und Ornamente auf Grundlage einfacher geometrischer Formen. 68 Vorlagen.
2. Hauser Al. Wandtafeln der griech. Säulenordnungen 3 tablice.
3. Bargue & Gerome. Cours de dessin. 20 tablic.

V. Ważniejsze rozporządzenia władz

wydane w roku szkolnym 1892.

1. Reskryptem z dnia 17. października 1891. l. 20300. ogłosiła Wysoka c. k. Rada Szkolna krajowa rozporządzenie J. E. Pana Ministra Wyznań i Oświecenia względem postępowania przy nauce filologii klasycznej w gimnazyach, późniejszym zaś reskryptem (z dnia 21. maja 1892. l. 10122) wydała instrukcyę do nauki języka łacińskiego w gimnazyach galicyjskich. Instrukcya ta dotyczy: 1. nauki gramatyki, 2. ćwiczeń gramatyczno-stylistycznych, 3. ustnych ćwiczeń w mówieniu i 4. lektury klasyków.

2. Okólnikiem z dnia 4. lutego 1892. l. 1186 podała Wysoka Rada Szkolna krajowa do wiadomości dyrekcyi reskrypt Wys. c. k. Namiestnictwa z dnia 11. stycznia b. r. l., 82421 wystosowany do wszystkich PP. c. k. Starostów, mający na celu ochronę młodzieży szkolnej od złych wpływów moralnych i strat materyalnych, które się zdarzają często przy sprzedawaniu i kupowaniu książek szkolnych przez uczniów oraz przy wypożyczaniu przez tychże książek do czytania szkodliwej treści.

3. Okólnikiem z dnia 25. marca 1892. l. 4646 oznajmiła Wysoka Rada Szkolna krajowa dyrekcyom gimnazyów i szkół realnych, że Jego Ces. i Król. Apostolska Mość Najw. postanowieniem z dn. 26. października 1881. raczył najmiłościwiej zezwolić, aby od r. 1893. wstawiano do preliminarza rządowego

corocznie kwotę 1000 złr. na stypendya dla nauczycieli szkół średnich w celu odbycia podróży naukowej do Włoch i Grecyi.

4. Reskryptem z dnia 29. lutego 1892. l. 3486 zwróciła Wys. Rada Szk. kraj. uwagę dyrekcyi i gron nauczycielskich na zbiór dziełek treści popularno-naukowej, wydanych nakładem Fr. Tempskiego w Pradze p. t. »Das Wissen der Gegenwart. Deutsche Universalbibliothek für Gebildete« (tomik 1—27), mogących się przydać do lektury domowej dla młodzieży wyższych klas szkół średnich, tudzież na rozpoczęte przez Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych wydawnictwo »Biblioteki polskiej dla młodzieży« (reskrypt z dnia 30. października 1891. l. 20520), również na wydawnictwa Spółki wydawniczej polskiej w Krakowie, która wydała kilka książek przeznaczonych do lektury domowej dla młodzieży (reskr. z dnia 10. stycznia 1892. l. 153).

5, Okólnikiem z dnia 31. stycznia 1892. l. 24288 oznajmia Wys. Rada Szkolna dyrekcyom, że JE. Pan Minister polecił, aby naukę rysunków odręcznych urządzono według planu z dnia 17. czerwca 1891. l. 9193, ogłoszonego w dz. rozp. Wys. c. k. Ministerstwa W. i O. z r. 1891. na stronicy 182 i następnych.

6. Okólnikiem z dnia 11. lutego 1892. l. 2162 zwróciła Wysoka Rada Szkolna krajowa uwagę dyrekcyi na publikowany przez c. k. Minist. Wyzn. i Ośw. reskryptem z 15. grudnia 1891. l. 26765. wykaz aprobowanych środków do nauki rysunków.

7. Wysoki Wydział krajowy ogłosił pod d. 13. maja 1892. l. 19644. konkurs w celu nadania dwóch stypendyów krajowych o rocznych 500 złr. dla ukończonych uczniów szkół średnich chcących się wykształcić na techników komasacyjnych w c. k. Akademii rolniczej w Wiedniu z terminem do końca lipca 1892.

8. Do zakupna dla bibliotek nauczycielskich poleciła Wysoka c. k. Rada Szkolna kraj. rozporządzeniem z dnia 17. lipca 1891. l. 10885. książkę Andrzeja Glińskiego p. t. »Stylistyka polska, podręcznik dydaktyczno-metodyczny do nauki języka polskiego. W Krakowie 1891.«

9. Okólnikiem z dnia 5. maja 1892. l. 4405. Wysoka c. k. Rada Szkolna krajowa poleciła dyrekcyom i gronom nauczycielskim, by się obznajomiły z zasadami pisowni polskiej, przyjętemi przez Akademię Umiejętności w Krakowie i starały się w jak najkrótszym czasie uczniom ją przyswoić.

10. W myśl rozp. Wys. c. k. Ministerstwa Wyzn. i Ośw. z dnia 12. czerwca 1886. l. 9618 podwyższyła Rada Szk. krajowa począwszy od r. szk. 1892/3 w tutejszym zakładzie opłatę szk. na 20 złr. za jedno półrocze.

11. JE. Pan Minister Wyzn. i Ośw. reskr. z d. 23. maja 1892. l. 86 posunął profesorów tutejszego zakładu ks. Mikołaja Martiniego i ks. Mikołaja Łepkiego do VIII. kl. rang.

Wykaz książek szkolnych
przepisanych dla c. k. gimnazyum w Kołomyi
na rok szkolny 1892/3.

Religia. W klasie I. Schuster-Zieliński, Katechizm religii chrześcijańsko-katolickiej. Wydanie 1. i 2. Gródek 1888; w klasie II. Ks. Dąbrowski, Historya biblijna zakonu starego. Wydanie 1. i 2. Stanisławów 1888; w klasie III. Ks. Dąbrowski, Historya biblijna zakonu nowego. Wydanie 1. 2. Stanisławów 1889; w klasie IV. Jachimowski, Liturgika Katolicka. Wydanie 1. i 2. Praga 1882; w klasie V. Ks. Jachimowski, Dogmatyka ogólna. Wydanie 1. i 2. Lwów 1889; w klasie VI. Ks. Jachimowski, Dogmatyka szczegółowa. Wydanie 1. i 2. Lwów 1889; w klasie VII. Martin-Solecki, Etyka katolicka. Wydanie 1. i 2. Przemyśl 1885.

Język łaciński. W klasie I. Samolewicz, Zwięzła gramatyka języka łacińskiego. Wydanie 1. i 2. Lwów 1891. Samolewicz-Sołtysik, Przykłady łacińskie na I. klasę Wyd. 5te. Lwów 1891; w klasie II. Samolewicz, Zwięzła gramatyka języka łacińskiego. Wydanie 1. i 2. Lwów 1891. Samolewicz, Przykłady łacińskie. Część. II. Wydanie 1—3 Lwów 1887; w klasie III. Samolewicz-Sołtysik, Gramatyka języka łacińskiego. Cześć II. Wyd. V. Lwów 1891; Próchnicki, Ćwiczenia łacińskie dla klasy trzeciej. Wydanie 2. Lwów 1891. Cornelius Nepos, wydanie W. Kłaka; w klasie IV. Samolewicz Sołtysik, Gramatyka języka łacińskiego. Cześć II. Wyd. V. Lwów 1891., Próchnicki, Ćwiczenia łacińskie dla kl. IV. Lwów 1888.; Caesar, Commentarii de bello gallico, wydanie Ig. Prammer-Bednarski; Ovidius, wydanie Grysar-Ziwsa Skupniewicz; w klasie V. Livius, wydanie Ant. Zingerle; Ovidius, wydanie H. Sedlmayer-Bednarski; Samolewicz, Gramatyka jęz. łac. Wydanie 4. Lwów 1884; w klasie VI. Sallustius Wojna z Iugurtą, wyd. Linker Klimscha i Sołtysik, Vergilius Aeneis ed. Ed. Eichler, Cicero Mowy przeciw Katilinie, wydanie A. Kornitzera i Sołtysika; Caesar Comm. de bello civili ed. Hoffmann; Samolewicz, Gramatyka jęz. łac. Wydanie 4. Lwów 1884; w klasie VII. Cicero Oratio pro Milone ed. A. Kornitzer Vergilius Aeneis ed. Ed. Eichler; Samolewicz, Gramatyka języka łacińskiego. Wydanie 4. Lwów 1884; w kla-

sie VIII. Horatius. Carmina ed. M. Petschenigg Tacitus Germania ad J. Müller, Tacitus Ab excessu divi Aug. lib. ed. J. Müller. Samolewicz, Gramatyka języka łacińskiego. Wydanie 4. Lwów 1884.

Język grecki. W klasie III. Fiderer, Gramatyka grecka. (W druku). Schenkl-Lewicki-Parylak, Ćwiczenia greckie. Praga 1891. w klasie IV. Curtius-Hartel-Ćwikliński, Gramatyka języka greckiego. Praga 1890. Schenkl-Lewicki-Parylak. Cwiczenia greckie. Praga 1891. w klasie V. Fiderer, Chrestomatya z pism. Xenofonta. Lwów 1888; Homera Iliada część I. wydanie A. Scheinndlera Sołtysik Curtius-Hartel-Cwikliński, Gramatyka języka greckiego. Praga 1890; Schenkl Lewicki-Parylak. Cwiczenia greckie. Praga 1891; Brosz. Opr. w klasie VI. Fiderer, Chrestomatya z pism Xenofonta. Lwów 1888; Homera Iliada część I. i II. wydanie A. Scheindler i Sołtysik; Herodot, wydanie A. Holdera VII. ks. Samolewicz, Gramatyka języka greckiego. Wydanie 3. Lwów. Schenkl - Samolewicz, Cwiczenia greckie Wydanie 4. Lwów. Brosz. w klasie VII. Homera Odyssea wyd. Pauly Wotke cz. I. Demostenes wyd. K. Wotke Fiderer, Chrestomatya z pism Xenofonta. Lwów. 1888 Samolewicz, Gramatyka jęz. grec. Wyd. 3. Lwów. w klasie VIII. Plato Apologia Sokratesa i Kryton wyd. I. Lewicki Sofokles Antigone wyd. Fr. Schubert i F. Majchrowicz Homera Odyssea wyd. Pauly Wotke część I-sza. Samolewicz, Gramatyka języka greckiego. Wydanie 3. Lwów.

Język polski. W klasie 1. Małecki, Gramatyka języka polskiego szkolna. Wyd. 8. Lwów 1891. Próchnicki i Wójcik, Wypisy polskie dla I. klasy. Lwów 1890. (Wydanie 2gie w druku); w klasie II. Małecki, Gramatyka języka polskiego szkolna. Wydanie 8. Lwów 1891. Wypisy polskie dla II. kl. Wydanie 5. Lwów 1884; w klasie III. Małecki Gramatyka języka polskiego. Wydanie poprzednio używane. Wypisy polskie na kl. III. Wydanie 5. Lwów 1889. w klasie IV. Małecki, Gramatyka języka polskiego. Wydanie poprzednio używane. Wypisy polskie na kl. IV. Wydanie 2. Lwów 1888; w klasie V. Próchnicki Wypisy polskie dla klasy piątej. Lwów 1889; w klasie VI. Wypisy polskie Stan. Tarnowskiego i J. Wójcika. Część I. Lwów 1890. w klasie VII. Wypisy polskie Stan. Tarnowskiego i J. Wójcika. Część I. Lwów 1890. Wypisy polskie Stan. Tarnowskiego i

Fr. Próchnickiego. Część II. Lwów 1891. ewentualnie następujące dzieła w całości: Konrad Wallenrod, Pan Tadeusz, Marya Malczewskiego, Kirgiz G. Zielińskiego, Zemsta. w klasie VIII. Wypisy polskie Stan. Tarnowskiego i Fr. Próchnickiego Część II. Lwów 1881. Opr.

Język ruski. A. Граматика Огоновского 1889 р. w I, II, III, i IV. kl. Wypisy w I. klasie: Руска читанка часть I. уложив К. Лучаковский, Львів 1892 w klasie II. Руска читанка часть I. т. II. ул. Юл. Романчук вид. друге. Ль ів 1879 w klasie III. Руска читанка для III. кл Ом. Партицкий Lwów 1886 вид. трете w klasie IV. Руска читанка для IV. кл. ул. Ом. Партицкий Lwów 1886 w V. klasie. Хрестоматія староруска вид. друге. Ом. Огоновский Lwów 1881 w VI. klasie. Хрестоматія Огоновского, a w 2 kursie: Руска читанка для висшої ґімназії уложив Ал. Барвиньский, часть перша — устна словесність Lwów 1892 w VII. klasie: Руска читанка для висш. ґімн. ул. Ал. Барвіньский, часть втора. Lwów 1871., w VIII. klasie: Руска читанка для висш ґімн ул. Ал. Барвиньский часть трета, Lwów 1871.

Język niemiecki. W klasie I. L. German i K. Petelenz, Cwiczenia niemieckie dla klasy pierwszej. Wydanie 1—3. Lwów 1891. w klasie II. L. German i K. Petelenz, Cwiczenia niemieckie dla klasy drugiej. Wydanie 1. i 2. Lwów 1891 w klasie III. L. German i K. Petelenz Cwiczenia niemieckie dla klasy trzeciej. Lwów 1890. (Drugie wydanie w druku). Petelenz, Deutsche Grammatik. Kraków 1890. w klasie IV. L. German i K. Petelenz. Cwiczenia niemieckie dla klasy czwartej Lwów 1891. Opr. Petelenz, Deutsche Grammatik, Kraków 1890. Opr. w klasie V. Petelenz und Werner, Deutsches Lesenbuch für die fünfte Classe; w klasie VI. Petelenz und Werner, Deutsches Lesebuch, für die sechste Classe; w klasie VII. Harwot, Deutsches Lehr- und Lesebuch für die Oberclassen. I. Band. 2 Aufl. Przemyśl. 1887. Strzemcha, Geschichte der deutschen Nationalliteratur 4. und 5. Auflage. Brünn 1891. Następujące dzieła w wydaniu Graesera, aprobowane przez c. k. Radę Szkolną krajową: Hermann und Dorothea, Minna von Barnhelm. w klasie VIII. Harwot; Deutsches Lehr- und Lesebuch für die Oberclassen. II. Band. Przemyśl 1882. Strzemcha, Geschichte der deutschen Nationalliteratur. 4. und 5. Auflage Brünn 1891 Następujące dzieła w wydaniu Graesera, aprobowane przez c. k. Radę Szkolną krajową: Hermann und Dorothea, Jungfrau v. Orleans.

Geografia i historya powszechna W klasie I. Benoni i Tatomir, Krótki rys geografii. Wydanie 4. i 5. Lwów 1890 w II. Baranowski i Dziedzicki, Geografia powszechna. Wyd. 4—6. Lwów 1892 (Wyd. 6. w druku). Welter-Sawczyński, Dzieje powszechne skrócone. Część I. Wyd. 5. Kraków 1886 Brosz. w klasie III. Baranowski i Dziedzicki, Geografia powszechna. Wydanie 4. i 5. Lwów 1881. opr. Welter-Sawczyński, Dzieje powszechne skrócone. Część II. Wyd. 5. Kraków 1888. Brosz. K. Rawer, Dzieje ojczyste. (W druku). w klasie VIII. Welter-Sawczyński, Dzieje powszechne skrócone Część III. Wyd. 5. Kraków 1891. Brosz. Majerski, Geografia austr.-węgierskiej monarchii. Wydanie 2. (W druku); w klasie V. Zakrzewski Historya powszechna. Część I. Kraków 1891; w klasie VI. Zakrzewski, Historya powszechna. Część I. Kraków 1891; Zakrzewski, Historya powszechna. Część II. Kraków 1892. (W druku); w klasie VII. Gindely-Markiewicz, Dzieje nowożytne, Wydanie 1. 2. Rzeszów 1886. Lewicki, Zarys dziejów polski i krajów ruskich z nią połączonych. Wyd. 2. Kraków 1888: w klasie VIII. Dr. E. Hannak Historya i Statystyka monarchii austr. węg. dla klas wyższych szkół średnich, przerobił Dr. Jan Leniek; Lewicki, Zarys dziejów Polski i krajów ruskich z nią połączonych. Wyd. 1. i 2. Kraków 1888. Szaraniewicz, Opis monarchii austr. węg. Wydanie 3. Lwów. 1886 Brosz.

Matematyka. W klasie 1. Zajączkowski, Początki arytmetyki. Część 1. Wyd. 3. Lwów 1891; Mocnik-Maryniak, Geometrya poglądowa. Część 1 Wydanie 6. Lwów 1889. w klasie II. Zajączkowski, Początki arytmetyki, Część I. Wydanie 2. i 3. Lwów 1891. Mocnik-Maryniak, Geometrya poglądowa. Część I. Wyd. 6. Lwów 1889i Opr. w klasie III. Zajączkowski, Początki arytmetyki i algebry. Część II. Wydanie 2. Lwów 1891. Mocnik Maryniak Geometrya poglądowa. Część II. Wydanie 3. i 4. Lwów 1891. Opr. w klasie IV. Zajączkowski, Początki arytmetyki i algebry. Część II. Wydanie 1. i 2. Lwów 1891. Mocnik-Maryniak, Geometrya poglądowa. Część II. Wyd. 3. i 4. Lwów. 1891. w klasie V. Dziwiński, Zasady algebry. Lwów 1891. (W druku) Mocnik-Staneckiego Geometrya dla wyższych klas. Wydanie 3. Lwów 1889. w klasie VI. Dziwiński; Zasady algebry. Lwów 1891. Mocnik Stanecki. Geometrya dla wyższych klas. Wydanie 3. Lwów 1889. Logarytmy Adama, w klasie VII. Mocnik-Stanecki, Geometrya dla wyższych klas. Wydanie 3. Lwów. 1889. Logarytmy Adama w klasie VIII,

Mocnik-Stanecki, Geometrya dla wyższych klas. Wydanie 3. Lwów 1889. Logarytmy Adama.

Fizyka. W klasie III. Soleski, Nauka fizyki. Wydanie 2. Lwów 1890: w klasie IV. Soleski, Nauka fizyki. Wydanie 2. Lwów. 1890; w klasie VII. Solecki. Wykład nauki fizyki. Wydanie drugie. Lwów 1892. (W druku); w klasie VIII. Soleski, Wykład nauki fizyki. Lwów 1883.

Historya naturalna. W klasie I. Nowicki, Zoologia. Wydanie 6. Kraków 1890; w klasie II. Nowicki; Zoologia. Wydanie 6. Kraków 1890; Rostafiński, Botanika szkolna na klasy niższe. Wydanie nowe. Kraków 1892. opr. w klasie III. Łomnicki, Mineralogia dla niższych klas. Wydanie 2. Lwów 1888; w klasie V. Łomnicki, Mineralogia i geologia. Wydanie 3. Lwów 1891. Rostafiński, Botanika szkolna dla klas wyższych. Kraków 1886. (Cena zniżona). w klasie 6. Petelenz, Zoologia dla klas wyższych szkół średnich. Lwów 1892.

Propedeutyka filozofii. w klasie VII. Kozłowski, Logika elementarna. Lwów 1801. w klasie VIII. Crüger-Sawczyński, Zarys psychologii

†

Jan Brandt — Wilhelm Stangenberg

W dniu 16. listopada 1891 r. poniosło gimnazym kołomyjskie bolesną stratę — w jednym dniu zabrała śmierć nielitościwa w sile i rozkwicie wieku męskiego dwóch przez młodzież kochanych, przez kolegów i obywateli miasta poważanych nauczycieli.

Jan Kanty Brandt, urodzony w Makowie 11. stycznia 1846 r., ukończył gimnazyum i studya uniwersyteckie w Krakowie. W roku 1872 zamianowany został zastępcą, w r. 1879 rzeczywistym nauczycielem w c. k. gimnazyum w Brzeżanach, gdzie pracował bez przerwy przez lat 11. W tym też okresie ogłosił drukiem pracę filologiczną p. t. »De genetivi absoluti in Homeri Odyssea usu.« W r. 1888 objął posadę w c. k. gimnazyum w Kołomyi, gdzie rzadką prawością i otwartością charakteru ujmował sobie serca nietylko kolegów, lecz także wszystkich, co się do niego zbliżali, poważną zaś i sumienną pracą zapisał się chlubnie w pamięci swych uczniów. Nieubłagana jednak śmierć zawcześnie przerwała nić tego poczciwego i wielce sympatycznego żywota zabierając uczniom najlepszego przewodnika, a kolegom drogiego druha i przyjaciela.

Wilhelm Stangenberg, urodził się w Jaworowie 19. maja 1848 roku, ukończywszy gimnazyum w Przemyślu a studya akademickie we Lwowie, zamianowany został zastępcą w c. k. gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie w r. 1873, potem pracował w Wadowicach, Brodach, Bochni, Tarnowie, (1882—1888), w drugiem gimnazyum lwowskiem a od przeszłego roku w Kołomyi. Tutaj zaskoczyła go śmierć niespodziewanie. S. p. Wilhelm odznaczał się wybitnemi zdolnościami i gorliwem spełnianiem przyjętych na się obowiązków, wyższemi zaś zaletami umysłu i charakteru pozyskawszy sobie serca uczniów kolegów i znajomych, pozostawił po sobie jak najmilsze wspomnienie.

Cześć ich pamięci!

Wykazy statystyczne.

	KLASA												Razem
	I.		II.		III.		IV.		V.	VI.	VII.	VIII.	
	a	b	a	b	a	b	a	b					
1. Liczba.													
Z końcem roku 1891	43^{1}	44	43	41	34^{2}	32^{1}	29^{1}	30	49^{1}	40	33	23	441^{6}
Na początku roku 1892	60^{1}	60	43	47	42	42	35	34	59^{2}	51	39	29	542^{6}
W ciągu roku szkolnego przybyło	1	2	3	.	2	2	2	.	2^{1}	.	1	3	18^{1}
W ogóle przyjęto do zakładu . .	61^{1}	62	46	47	44	44	37	34	61^{3}	51	40	32^{1}	560^{4}
W liczbie tej przyjęto:													
na podstawie egzaminu wstępnego	55^{1}	54	3	4	2	1	2	.	3	3	1	1	124^{3}
z innych zakładów													
a) do klas wyższych	1	2	4	1	4	3	2	1	9^{1}	2	1	.	27
b) jako repetentów	2	1	.	.	2	2	3	1	1	.	1	1	12
Z tutejszego zakładu													
a) do klas wyższych	.	.	37	37	33	32	27	30	46^{1}	42	36	29	353^{2}
b) jako repetentów	3	5	2	5	3	6	3	2	3	4	1	2	43
W ciągu roku opuściło zakład	13	13	11	8	7	8	3	6	8^{1}	8^{1}	3	3	101^{4}
Liczba uczniów z końcem 1892 . .	48^{1}	46^{3}	34^{1}	39	36^{1}	35^{1}	33^{1}	28	52^{3}	40^{4}	37	29^{1}	457^{14}
Z tych: a) uczęszczało publicznie .	48	46	34	39	36	35	33	28	52	40	37	29	457
b) uczyło się prywatnie . .	1	3	1	.	1	1	1	.	3	2	.	1	14
2. Miejsce urodzenia.													
Galicya	45^{1}	45^{3}	33$_{1}$	39	35^{1}	32^{1}	31^{1}	28	49^{3}	39^{2}	36	28	440
Bukowina	2	1	1	.	1	2	2	.	2	1	1	.	13
Węgry	1	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	1
Austrya dolna	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	1	1
Rosya	.	.	.	.	.	1	.	.	.	.	.	.	1
Rumunia	.	.	.	.	.	.	.	.	1	.	.	.	1
Razem . .	48^{1}	46^{3}	34^{1}	39	36^{1}	35^{1}	33^{1}	28	52^{3}	40^{2}	37	29^{1}	457^{14}
3. Język ojczysty.													
Polski	32^{1}	32^{1}	24	19	21^{1}	26^{1}	20^{1}	23	32^{2}	23^{2}	21	20^{1}	293^{10}
Ruski	16	14^{3}	10^{1}	20	13	9	13	5	20^{1}	17	16	9	162^{4}
Niemiecki	.	.	.	.	2	.	.	.	.	.	.	.	2
Razem . .													457^{14}
5. Wyznanie.													
Katolickie obrządku łacińskiego .	17^{1}	18^{1}	18	12	15	16^{1}	13^{1}	16	21^{2}	13^{1}	16	12^{1}	185^{8}
» » greckiego . .	16	14^{2}	8^{1}	20	13^{1}	9	14	5	20^{1}	17	16	10	164^{5}
» » ormiańskiego .	.	1	3	1	1	.	3	.	1	.	1	1	12
Ewangelickie	.	.	.	.	.	.	.	.	1	.	.	1	2
Mojżeszowe	15	13	5	6	7	10	3	7	9	10^{1}	4	5	94^{1}

	KLASA												Razem
	I.		II.		III.		IV.		V.	VI.	VII.	VIII.	
	a	b	a	b	a	b	a	b					
5. Wiek uczniów.													
10 lat	2	2	·										4
11 »	9	7		2									18
12 »	9	15	10	9	1								44
13 »	12	10	8	9	12	6							57
14 »	9	4	6	7	4	6	10	7					53
15 »	3	4	6	6	9	7	7	7	10	8			67
16 »	3	2	2	2	6	8	9	7	14	8			61
17 »		1	1	2	3	6	4	3	13	11	9	2	55
18 »	1	1	1		1	1	2	2	8	7	12	7	43
19 »				2			1	2	5	4	5	12	31
20 »						1			1	2	7	5	16
21 »									1		1	2	4
22 »											1		1
23 »											2	2	3
Razem	48	46	34	39	36	35	33	28	52	40	37	29	
6. Według miejsca pobytu rodziców.													
Miejscowi	31	34	17	17	15	17	15	16	25	22	13	13	
Zamiejscowi	17	12	17	22	21	18	18	12	27	18	24	16	
7. Klasyfikacya.													
a) z końcem roku szkolnego 1892													
Stopień celujący	6	2	2		1	1	4	1	2	2		1	22
» pierwszy	30^{1}	25	21^{1}	26	20	23	23	21	32^{1}	34	23	28	306^{3}
» drugi	2	9^{1}	7	5	7	6^{1}	1^{1}	3	10^{1}	1^{2}	8	0^{1}	59^{7}
» trzeci	5	5^{2}		4	3	1			3				21^{2}
Pozwolono powtórzyć egzamin	5	5	4	4	5^{1}	4	5	2	5^{1}	3	6		48^{2}
Uzupełnienie dla choroby								1				1	1
b) Dodatek do klasyfikacyi za rok szkolny 1891.													2
Powtórzyć egzamin pozwolono	7^{1}	6	8	10	5	3^{1}	1		5^{1}	7	5		57^{3}
Egzamin złożyło	6^{1}	6	7	10	5	3^{1}	1		5^{1}	7	4		54^{1}
Egzaminu nie złożyło	1		1								1		3
Rezultat ostateczny klasyfikacyjny za rok 1890/1 jest:													
Stopień celujący	3		1	4	3	1	2		2	2	1	2	21
Stopień pierwszy	31^{1}	38	38	30	29	26^{1}	24^{1}	25	42^{1}	33	28	21	365^{1}
» drugi	4	4	2	4	1	5	1	4	3	3	3		34^{2}
» trzeci	5	2	2	3	1		2	1	2	2	1		21
Razem	43	44	43	41	34^{2}	32^{1}	29^{2}	30	49^{1}	40	33	23	441^{6}

	KLASA			
	I.		II.	
	a	b	a	b
8. Opłata szkolna.				
Opłatę złożyło:				
W I. półroczu	35[2]	37	16	18
W II. półroczu	23[1]	24	21	18
Od połowy opłaty uwolnieni:				
W I. półroczu				
W II. półroczu				
Od całej opłaty uwolnieni:				
W I. półroczu	22	18	28	29
W II. półroczu	30	29	24	26
Opłata szkolna wynosiła:				
W I. półroczu:	555	555	240	270
W II. półroczu	360	360	315	270
Razem . .	915	915	555	540
Taksy wstępne wynosiły . .	123·90	123·90	18·90	12.60
Datki na środki naukowe . . .	62	62	46	47
Taksy za duplikaty świadectw .	.	.	.	.
Razem . .	.	.	.	.
9. Frekwencya na naukę nadobowiązkowych przedmiotów.				
Język ruski	18	15	11	20
Historya kraju rodzinnego . .	.	.	.	.
Rysunki	.	.	.	.
Gimnastyka	21	20	19	17
Spiew	3	6	8	7
Kaligrafia . . . . . -	21	18	13	9

KLASA								Razem
III.		IV.		V.	VI.	VII.	VIII.	
a	b	a	b					
11^{1}	19	16^{1}	16	16^{2}	18^{1}	18^{1}	8^{1}	230^{9}
21^{1}	22	15^{1}	14	28^{2}	22^{1}	22	10^{1}	240^{6}
						1		1
						1		1
29	23	19	18	43	31	20	21	301
19	20	18	18	27	20	15	20	66
180	285	255	240	270	285	292·50	135	3562·50
330	330	210	210	450	345	337·50	165	3682·50
510	615	465	450	720	630	530	300	7245 złr.
21	18·90	14·70	6·30	35·70	10·50	10·50	8·40	405·30
44	44	37	34	64	51	40	30	564
.	.	.	.	.	.	.	.	30
.	.	.	.	.	.	.		999·30
13	10	14	5	20	17	16	9	168
36	35	33	28	.	.	37		169
.	.	.	.	9	16	2		37
20	14	16	17	24	20	1		189
6	3	3	8	5	12	1		61
.	.	.	.	.	.	.		61

	KLASA			
	I.		II.	
	a	b	a	b
10. Stypendya:				
Pobierali stypendya z fundacyi:				
Mikołaja Potockiego	.	.	.	.
Ks. biskupa Al. Pukalskiego . .	.	.	.	.
Miasta Śniatyna	.	.	.	.
Ministeryum finansów	.	.	.	.
Aywasa	.	.	.	.
Ogólna liczba stypendystów				
Kwota stypendyjna wynosi . .				
11. Jednorazowe zapomogi:				
Rada powiatowa w Sniatynie .			1	1
Fundusz Arcyksiężniczki Gizeli .		1	1	1
Rada powiatowa w Kossowie .	1		1	
Ogólna liczba zapomóg	1	1	3	2
Kwota zapomóg	20zł.	25zł.	50zł.	30zł.

KLASA								Razem
III.		IV.		V.	VI.	VII.	VIII.	
a.	b	a	b					
	1							1
				1				1
				1				1
	1							1
							1	1
	2			2			1	
	257			200			45	502 zł.
			1	1				
	1							
1	1	1	2		2			
1	1	1	3	1	2			
20zł.	45zł.	20zl.	45zł.	20zł.	40zł.			315zł.

Pomoc dla ubogich uczniów.

Celem utworzenia funduszu dla wspierania ubogich uczniów zbierano w każdą niedzielę i święto po exhortach dobrowolne datki uczniów, które w ciągu roku przyniosly kwotę 38 złr. 97 ct.; prócz tego złożyli na ten cel: Wni Pp. Mardyrosiewicz 5 zlr. Swieżawski 2 zlr., prof. Kryciński 1 złr., razem 46 złr. 97 ct. Z tego wydano na wsparcie dla ubogich uczniów 21 złr. — pozostało do dyspozycyi Dyrekcyi na rok następny 25 złr. 97 ct.

VI. Kronika zakładu.

Rok szkolny rozpoczął się dnia 3. września uroczystem nabożeństwem i wezwaniem Ducha św.

Wpisy uczniów do zakładu odbywały się dnia 29. 30 i 31 sierpnia. Egzamina wstępne do klasy I. odbywały się dniach 15. i 16. lipca, 1. i 2. września, egzamina poprawcze i wstępne do klas wyższych 1. i 2. września.

Dzień 4. października obchodził zakład uroczyście jako dzień Imienin Najjaśniejszego Pana nabożeństwem i odśpiewaniem hymnu ludowego.

W dniach 12. i 13. listopada zwiedzał tutejszy zakład c. k. krajowy inspektor szkół średnich WP. Jan Lewicki.

Od dnia 13. do 26. listopada był zakład zamknięty z powodu panującej w mieście szkarlatyny i influenzy, na które zapadła większa ilość uczniów. Uczeń I. klasy Dobrowolski Rościsław, młodzieniec odznaczający się zdolnościami i pilnością, umarł w dniu 16. listopada na szkarlatynę. Dnia 17. grudnia umarł na tyfus plamisty uczeń I- klasy Tymiaków Jan. Obaj pozostawili po sobie dobrą pamięć u przełożonych i współuczniów.

Pierwsze półrocze ukończono dnia 30. stycznia a drugie pòłrocze rozpoczęto dnia 3. lutego.

Dnia 4. maja brała młodzież gimnazyalna udział w nabożeństwie za spokój duszy ś. p. cesarzowej Maryi Anny, a dnia 21. czerwca w nabożeństwie żałobnem za spokój duszy ś. p. cesarza Ferdynanda.

Młodzież szkolna przystąpiła w ciągu roku szkolnego trzy razy do św. Sakramentów Pokuty i Ołtarza i odprawiła w wielkim tygodniu rekolekcye wielkanocne.

W dniu 9. grudnia urządziła młodzież gimnazyalna pod kierownictwem profesorów zakładu uroczysty obchód na cześć Adama Mickiewicza a w dniu 12. marca na cześć Tarasa Szewczenki. W obu obchodach brała udział [redacted] młodzież zakładu bez róznicy narodowości.

Pismienna część egzaminu dojrzałości odbyła się w dniach 16—21. maja maja a część ustna pod przewodnictwem c. k. inspektora krajowego szkół średnich Wgo Jana Lewickiego w dniach 7. 8. 9. 12. i 13. lipca.

Rok szkolny zakończono dnia 15. lipca uroczystem nabożeństwem połączonem z odspiewaniem hymnu ludowego, i rozdaniem świadectw.

VII. Zarządzenia
w sprawie rozwoju fizycznych sił młodzieży.

W myśl rozp. Wys. c. k. Minist. wyznań i oświaty z dnia 15. września 1890 l. 19097 (okólnik Wys. c. k. Rady szk. kraj. z dnia 17. października 1890 l. 17498) starał się zakład także o rozwój fizycznych sił młodzieży, nie wiele jednak mógł zdziałać w tym kierunku, ponieważ młodzież tutejsza szkolna z powodu obowiązkowej nauki rysunków nie ma prócz niedzieli żadnego półdnia wolnego w tygodniu, i nie ma czasu oddawać się fizycznym ćwiczeniom i zabawom. O ile zaś te niekorzystne stosunki na to pozwalały, używała młodzież w zimie ślizgawki na rzece Prucie oraz na torze łyżwowym, przez tutejsze Towarzystwo łyżwiarskie urządzonym, a w lecie orzeźwiającej kąpieli w Prucie.

Na wiosnę i w lecie odbywały się wycieczki poszczególnych klas w towarzystwie nauczycieli, jużto w celach naukowych, jużto dla przyjemności. Zakład nie posiada osobnego miejsca dla zabaw poświęconego, służy do nich tylko dość szczupły dziedziniec gimnazyalny, z którego korzystala młodzież szkolna podczas pauz, używając swobodnego ruchu na wolnem powietrzu.

Nauka gimnastyki, przerwana z powodu braku nauczyciela, zaprowadzona została na nowo w dniu 23. grudnia 1891 r. Wszystkich uczniów badał z uznania godną gotowością przed zapisaniem ich na naukę gimnastyki tutejszy lekarz Wny Dr. Wł. Piaskiewicz, za co Mu niniejszem Dyrekcya składa podziękowanie.

Klasyfikacya uczniów
za II. półrocze roku szkolnego 1892.

KLASA I. A.

Stopień celujący:

Jasiński Zygmunt
Jurkiewicz Dymitr
Polański Stefan
Rybczyński Witold
Scherr Jechiel
Schulbaum Szaje

Stopień pierwszy:

Bendasiuk Szymon
Bodrog Jan
Buszyński Kazimierz
Choma Bronisław
Dorosz Emil
Fried Leib
Głodziński Paweł
Hass Hersch
Hujwan Onufry
Jeger Jossel
Kling Froim
Krauthammer Samson
Landesberg Mojżesz
Lewicki Julian
Malko Leon
Migocki Franciszek
Nawarski Władysław
Reiter Chaim
Rogużyński Justyn
Rosenbaum Hersch
Rostkowicz Włodzimierz
Rubicz Władysław
Sokol Kazimierz
Sokołowski Julian
Sonenreich Ozyasz
Stenzel Edward
Sucher Szmarja
Szeligowski Karol
Tyffert Maksymilian
Wesołowski Jarosław

2 uczniów otrzymało stopień drugi, 5 stopień trzeci, 5 pozwolono po feryach powtórzyć egzamin z jednego przedmiotu.

KLASA I. B.

Stopień celujący:

Dąbrowski Jan Paweł
Ohringer Snhloma

Stopień pierwszy:

Backenroth Meilech
Burzyński Tadeusz
Machnicki Stanisław
Niemców Fiałowski Leon
Piotrowski Roman
Popiel Adam
Poźniak Antoni
Rogożyński Emil
Schiller Izak
Sommer Wiktor
Stańczewski Zdzisław
Ciesielski Roman
Czajkowski Bazyli
Ellenberg Anzelm
Hauser Adam
Jasiński Jerzy
Jaszczewski Emil
Jazłów Ludwik
Kinda Franciszek
Kutschera Emil
Steiger Selig
Szylak Michał
Trompeter Ozyasz
Wirski Adolf
Zawicki Emil

8 uczniów otrzymało stopień drugi, 5 stopień trzeci, 6 pozwolono po feryach powtórzyć egzamin z jednego przedm.

KLASA II. A.

Stopień celujący:

Czerski Michał
Sokołowski Jan

Stopień pierwszy:

Agopsowicz Józef
Agopsowicz Mikołaj
Bohdanowicz Tadeusz
Bośniacki Bronisław
Chodzicki Ferdynand
Czerkawski Kazimierz
Dziędzielewicz Witold
Funkenstein Leon
Iwaniszyn Teodor
Karg Józef
Kleski Emil
Krwawicz Włodzimierz
Kuszlik Włodzimierz
Perfecki Roman
Schapira Marceli
Sokołowski Maxymilian
Stasyszyn Józef
Szmigielski Jan
Wagner Romuald
Wieselberg Wolf
Nawarski Eugeniusz

7 uczniów otrzymało stopień drugi, 4 pozwolono po feryach powtórzyć egzamin z jednego przedmiotu.

KLASA II. B.

Stopień pierwszy:

Baecker Tadeusz
Bauman Jan Floryan
Charzewski Mikołaj
Cybiak Leon
Dobek Wiktor
Dżogołyk Grzegorz
Genik Mikołaj
Goldschlag Lajzor
Goldschlag Mojżesz
Sandek Mojżesz
Stroński Emil Fryderyk
Temnicki Włodzimierz
Hecht Mojżesz
Hlibowicki Antoni
Hołub Józef
Krzyżanowski Franciszek
Kubisztal Adam
Kubranowicz Atanazy
Łyssy Romuald Felix
Mereńczuk Onufry
Negrycz Jan
Osadca Dominik
Piller Eugeniusz
Uchacz Jan
Walter Zygmunt
Zając Roman

5 uczniów otrzymało stopień drugi, 4 stopień trzeci, 4 pozwolono po feryach powtórzyć egzamin z jednego przedmiotu.

KLASA III. A.

Stopień celujący:

Grodecki Tadeusz

Stopień pierwszy:

Budz Jan
Bubella Tadeusz
Czajkowski Wiktor
Dronowicz Mieczysław
Fedorczuk Jarosław
Frenkel Mendel
Halka Tadeusz
Hlibowicki Teodozy
Huculak Włodzimierz
Karhut Teodor
Kobrzyński Kornel
Krotochwil Wiktor
Lewicki Włodzimierz
Nikiforuk Jan
Rogowski Teofil
Słoniowski Henryk
Staniecki Jan
Uhrmann Hersch
Winnicki Leon
Wójcik Roman

6 uczniów otrzymało stopień drugi, 3 stopień trzeci, 6 pozwolono po feryach powtórzyć egzamin z jednego przedmiotu.

KLASA III. B.

Stopień celujący.

Posacki Leon

Stopień pierwszy:

Bańkowski Aleksy
Biały Jan
Dobek Roman
Dąbrowski Michał
Faktor Leib
Filipowicz Kornel
Freund Mojżesz
Gottdenker Nachman
Jasiński Jerzy
Karg Jan
Kostecki Mieczysław
Krembuszewski Leopold
Loteczka Alfred
Pekaryk Jan
Resch Rubin
Rosenbaum Schulim
Rusin Mikołaj
Senensieb Dawid
Siczyński Jarosław
Szefer Maryan
Uhrman Icyk
Wachsman Mordko
Wollenstein Meschel

7 uczniów otrzymało stopień drugi, czterem pozwolono poprawić postęp z jednego przedmiotu po feryach.

KLASA IV. A.

Stopień celujący:

Babiuk Michał
Juris Dawid
Lindenbaum Lejzor
Semaniuk Jan

Stopień pierwszy:

Aywas Kajetan
Barszczewski Jędrzej
Bazali Wiktor
Dorożyński Stanisław
D' Ochot Oktaw
Grodecki Bolesław
Hammer Klemens
Hryhorczuk Stefan
Jabłoński Władysław
Krzysztofowicz Maryan
Kwaśniuk Aleksander
Lewicki Erazm
Lewicki Jarosław
Łyssy Eugeniusz
Procajłowicz Antoni
Senensieb Mordko
Sowiakowski Michał
Strumiński Józef
Wallin Wilhelm
Wilczek Władysław
Wołczuk Ignacy
Zoffal Alfred

Stopień drugi otrzymał jeden uczeń, 5 uczniom pozwolono powtórzyć po feryach egzamin z jednego przedmiotu.

KLASA IV. B.

Stopień celujący:

Kobylański Michał

Stopień pierwszy:

Baraniuk Franciszek
Bernfeld Samuel
Budzianowski Władysław
Chodorowski Kazimierz
Chomiński Stefan
Funkenstein Maxymilian
Głowiński Kazimierz
Gruszczyński Piotr
Halpern Jakob
Halpern Lippa
Horodyski Michał
Iwaniszyn Marcin
Jasiński Józef
Jolles Lippa
Klugmann Ozyasz
Kołychanowski Franciszek
Kuhnen Jan
Lachs Marek
Mikulski Antoni
Patkowski Karol
Piskozub Michał
Winowski Tadeusz

3 uczniów otrzymało stopień drugi, 1 uczniowi pozwolono po feryach powtórzyć egzamin z jednego przedmiotu.

KLASA V.

Stopień celujący:

Goruk Szymon
Macewicz Belesław

Stopień pierwszy:

Agopsowicz Antoni
Athenstädt Władysław
Bańkowski Zenon
Chodorowski Longin
Czerniatowicz Karol
Dembski Henryk
Gronziewicz Zygmunt
Goldenberg Dawid
Hirsch Filip
Jakubowski Karol
Jasiński Józef
Jolles Juliusz
Jurkiewicz Michał
Kuczurak Karol
Laufer Izak
Łukasiewicz Miron
Makarewicz Henryk
Marmorosz Jakób
Marunczak Aleksander
Niementowski Albin
Pawluk Włodzimierz
Pernarowski Eugeniusz
Piskozub Władysław
Singer Salomon
Skowroński Marcin
Sokołowski Antoni
Stupnicki Aital
Szamota Mikołaj
Uhrmann Rubin
Wieselberg Bernard
Wołoszyn Jan
Zrażewski Jarosław.

Stopień drugi otrzymało 10 uczniów, stopień trzeci 3 uczniów, pięciu uczniom pozwolono po feryach poprawić cenzurę z jednego przedmiotu.

Klasa VI.

Stopień celujący:

Szajdzicki Ignacy
Weisglas Selig

Stopień pierwszy:

Abosch Aron
Adler Dawid
Burger Eugeniusz
Czubaty Józef
Filipowicz Maryan
Frankiewicz Jan
Funkenstein Klemens
Heller Stefan
Perfecki Włodzimierz
Praschil Józef
Rudkowski Roman
Rudnicki Henryk
Salz Leib
Sawczyński Michał
Senensieb Jakób
Steiner Abraham
Terner Karol
Hlibowicki Mikołaj
Hrycyna Eugeniusz
Humeniuk Antoni
Jurkiewicz Ambroży
Kimelman Seweryn
Kłosowski Władysław
Kolankowski Euzebiusz
Koszak Mikołaj
Kutschera Alfred
Litwinowicz Mikołaj
Lubliner Samson
Łepki Anatol
Mastyński Józef
Mikuła Kazimierz
Mosiądz Jędrzej
Werner Stanisław
Zaleszczuk Jan

Jeden uczeń otrzymał stopień drugi, 3. uczniom pozwolono przystąpić po wakacyach do powtórnego egzaminu z jednego przedmiotu.

Klasa VII.

Stopień pierwszy:

Baumgartner Karol
Beill Mieczysław
Bernfeld Eisig
Błoński Teodor
Czarnik Jan
Czerniatowicz Michał
Czużak Paweł
Drozdowski Michał
Isajów Jan
Jabłoński Kazimierz
Korczyński Mikołaj
Kordowski Antoni
Łasijczuk Konstanty
Mikuła Ludwik
Rosenrauch Mordko
Schäffer Edmund
Sęk Witołd
Szajchar Ludwik
Szandrowski Józef
Telichowski Ryszard
Turczyński Jan
Tymiakow Antoni
Wysoczański Włodzimierz

8 uczniów otrzymało stopień drugi, 6 uczniom pozwolono poprawić cenzurę z jednego przedmiotu po feryach.

Wynik egzaminu dojrzałości

przy końcu roku szkolnego 1892.

Do egzaminu dojrzałości przystąpiło 30 abituryentów; z tych 26 ukończyło klasę ósmą w tutejszym zakładzie w roku szkolnym 1892; eksternistów było 4.

Uznano za dojrzałego z odznaczeniem:	. . .	1
Uznano za dojrzałych:	a) uczniów publicznych .	18
	b) eksternistów . . .	3
Pozwolono poprawić egzamin z jednego przedmiotu po feryach		3
Reprobowano na jeden rok	a) uczniów publicznych .	4
	b) eksternistów . . .	1
	Razem .	30

Uznani za dojrzałych: 1. Alimurka Stefan, 2. Dąbczewski Rodion, 3. Donigiewicz Jan, 4. Hlawaty Witold, 5. Kleineder Józef, 6. Kubisztal Stanisław, 7. Lesser Stanisław, 8. Maryński Józef, 9. Ogonowski Włodzimierz, 10. Okołowicz Stanisław, 11. Piotrowicz Leon, 12. Rasch Zygfryd; 13. Salamon Jan (ekst.), 14. Sanojca Józef, 15. Schulbaum Leibisch (z odznaczeniem, 16. Sęk Maryan (ekst), 17. Seidmann Aron, 18 Sternhell Schloma, 19. Tannenzapf Mordko, 20. Wisłocki Jan, 21. Zawadzki Marcin (ekst.), 22. Zoffal Ludwik.

Do rodziców i opiekunów.

Rok szkolny rozpocznie się 3. września nabożeństwem wstępnem.

Wpisy uczniów do gimnazyum będą się odbywały 29. 30. i 31. sierpnia. Późniejsze zgłoszenia uwzględni się tylko w wyjątkowych wypadkach.

Uczniowie mają sie zgłaszać osobiście w towarzystwie rodziców lub opiekunów i przedłożyć świadectwo szkolne z ostatniego półrocza i wypełnić w 2 egzemp. rodowód.

Uczniowie nowo do zakładu wstępujący mają przedłożyć: a) metrykę urodzenia, b) świadectwo szkolne tego zakładu, gdzie przedtem pobierali naukę z potwierdzeniem dyrekcyi, że nie ma przeszkody w przyjęciu ich do innego zakładu. Każdy uczeń zgłaszający się do I. kl. gimnazyalnej, który uczęszczał do publicznej szkoły ludowej, winien wykazać się świadectwem szkolnem tejże szkoły.

Każdy uczeń nowo wstępujący ma zapłacić taksę wstępną w kwocie 2 zlr. 10 ct.

Każdy uczeń bez wyjątku ma złożyć 1 złr. jako datek na zbiory naukowe.

Uczniowie płacący opłatę szkolną, mają ją złożyć najdalej do 15. października.

Ponieważ nie wolno uczniom mieszkać gdzieindziej, jak tylko tam, gdzie Dyrekcya pozwoli, przeto umieszczenie uczniów z początkiem roku powinno być warunkowo zastrzeżone ze strony rodziców i opiekunów.

Egzamina wstępne do 1. klasy odbywają się 15. i 16. lipca, jako w terminie pierwszym, a następnie dnia 1. i 2. września, jako w terminie drugim. *W każdym z*

tych terminów rozstrzyga się o przyjęciu lub nieprzyjęciu ucznia, *a powtórzenie egzaminu wstępnego czy to w tym samym, czy też w innym zakładzie jest bezwarunkowo wzbronione pod karą wykluczenia ze wszystkich gimnazyów*

Egzamina wstępne do klas wyższych (od II—VIII) tudzież egzamina poprawcze będą się odbywały dnia 1. i 2. września.

Na mocy rozp. Min. O. i W. z 6. maja 1890. l. 8836 mogą uczniowie 1. klasy wnosić podania o uwolnienie od opłaty szkolnej w I. półroczu. Ci z nich, którzy z obyczajów, pilności i postępu do końca października otrzymają według skali cenzurę przynajmniej „dobry“ a wykażą się świadectwem ubóstwa należycie wystawionem, zyskają odroczenie terminu do końca półrocza I., a następnie, w razie odpowiednich warunków przy klasyfikacyi półrocznej, uwolnienie od opłaty szkolnej. — Każdy uczeń klasy 1-szej może zatem wnieść najpóźniej do 8. dnia po wpisach podanie, zaopatrzone w świadectwo ubóstwa, o ewentualne uzyskanie uwolnienia.

До родичів і опікунів.

Рік шкільний розпічне ся дня 3. вересня богослуженем вступним.

Виписи учеників до ґімназиї відбувати ся будуть 29. 30. і 31. серпня. Пізнійші зголошеня увзгляднять ся лише в виняткових случаях.

Ученики мають зголошати ся лично в товаристві родичів або опікунів і предложити свідоцтво шкільне з послїдного півроку і виповнити в 1 екземплярі свій родовід.

Ученики ново вступаючі до заведеня мають предложити: *а*) метрику хрещеня; *б*) свідоцтво шкільне того заведеня, де перед тим побирали науку, з потверджeнем дирекциї, що можна їх приняти до иншого заведеня. Кождий ученик зголошаючий ся до I. кляси ґімназияльної, котрий ходив до публичної школи народної, має виказати ся свідоцтвом шкільним тоиже школи.

Кождий ученик без винятку, має зложити оплату шкільну найдальше до 15. жовтня.

Понеже не вільно мешкати ученикам деинде, як тілько там де їм Дирекція позволить, проте поміщене учеників з початком року має бути условно застережене з сторони родичів або опікунів.

Вступні іспити до I. кляси відбувають ся дня 15. і 16. липня, яко в першім термінї, а відтак 1. і 2. вересня яко в термінї другім. В кождім з тих термінів рішає ся безусловно о принятію або неприпятію ученика, а повторене іспиту вступного чи то в тім самім, чи то в инпім заведеню безусловно взбороняє ся під карою виключеня з всїх ґімназий.

Вступні іспити до кляс висших як до І. кляси якоже і іспити поправчі будуть відбувати ся дня 1. і 2. вересня.

Розпорядженем В. Мініст Пр. з 6. мая 1890. Ч. 8836. могуть ученики І. кляси вносити поданя о увільнене від оплати шкільної в І. півроку. Ті з них, котрі з обичаїв пильности і поступу получать після скалї ноту найменше „добру“ до кінця жовтня, а викажуть ся свідоцтвом убожества належитоописаним, одержать відложене терміну оплати до кінця 1-го півроку, а при відповідних условіях клясифікациї піврічної увільнене від оплати шкільної Кождий ученик 1 ої кляси може відтак внести в вересни прошене осмотрене свідоцтвом убожества о евентуальне увільнене від оплати.

Przepisy dyscyplinarne.

§ 1.

Każdy uczeń, który uzyskał przyjęcie do gimnazyum, obowiązany jest słuchać bezwarunkowo rozkazów swych przełożonych i nauczycieli; zachowywać się w obec nich zawsze i wszędzie z uszanowaniem i przyzwoitością; nauce przedmiotów szkolnych oddawać się z całą ścisłością, usilnością i moralnem poczuciem swych obowiązków — jako też w ogólności w szkole i poza szkołą wieść życie bogobojne, uczciwe i przyzwoite.

Gimnazyum ma prawo i obowiązek przeciwnie postępujących karać lub wydalać.

§. 2.

Nie wolno jest uczniowi ani jednej godziny opuścić przez lenistwo. W obec przewidzianej przeszkody w uczęszczaniu do szkoły, winien uczeń wystarać się u gospodarza klasy lub, jeżeli przerwa dłużej niż dzień jeden ma potrwać, u dyrektora o pozwolenie pozostania w domu. W razie przeszkody nieprzewidzianej, n. p. choroby, winien uczeń zaraz o niej zawiadomić gospodarza klasy a po powrocie do szkoły udowodnić ją wiarogodnem świadectwem, albowiem nieusprawiedliwione opuszczanie szkoły sprowadza surowe kary i wpływa na notę z obyczajów. Uczeń, któryby przez kilka dni po sobie następujących do szkoły nie chodził i powodów tego nie przedłożył zakładowi, może być wykreślony z katalogów jako taki, który ze szkoły wystąpił, i nie może być przyjęty na powrót do zakładu bez szczególnego zezwolenia Władzy krajowej.

§. 3.

Uczeń przyjęty z początkiem roku na naukę przedmiotów nadobowiązkowych, obowiązany jest na nią uczęszczać z równą ścisłością, jak na lekcye przedmiotów obowiązkowych.

§. 4.

Izby szkolne otwiera się kwandrans przed rozpoczęciem lekcyi. Wcześniejsze gromadzenie się przed gmachem szkolnym jest zakazane.

§. 5.

Do klasy winni wchodzić uczniowie z odkrytą głową i oczekiwać spokojnie, zajęci przygotowaniem do lekcyi, — znaku do rozpoczęcia godziny. Za wejściem i odejściem nauczyciela winni mu okazać uszanowanie przez powstanie ze swoich miejsc. To samo dzieje się zawsze, skoro się w klasie pojawiają przełożeni i nauczyciele gimnazyalni lub inne osoby, którym się ze względu na ich stanowiska taka sama cześć należy.

§. 6.

Na wszystkie godziny przed i popołudniowe winien uczeń przynosić ze sobą jedynie tylko potrzebne książki i przybory szkolne.

§. 7.

Na schludne ubranie i przyzwoite zachowanie się, jako zewnętrzne oznaki dobrego wychowania, powinni uczniowie szczególnie zwrócić uwagę. Z równą starannością czuwać powinni nad całością i czystością wszelkich rzeczy szkolnych.

§. 8.

Nie wolno żadnemu uczniowi miejsca wyznaczonego przez gospodarza klasy zmieniać lub opuszczać bez po-

przedniego pozwolenia, choćby nawet inny nauczyciel wyznaczył mu takowe wyjątkowo na swojej godzinie.

§. 9.

Podczas lekcyi wystrzegać się ma uczeń wszelkiego przeszkadzania i wypełniać z największą uwagą i dokładnością wszystko to, co nauczyciel na swej godzinie uzna za potrzebne do polecenia.

§. 10.

Nie wolno jest uczniowi wywoływać z klasy podczas lekcyi drugich uczniów, ani wychodzić pojedyńczo podczas godziny, wyjąwszy w szczególnym wypadku za zezwoleniem profesora.

§. 11.

Ani zabudowania szkolnego, ani też żadnego znajdującego się w niem przedmiotu, nie wolno uczniowi walać ani uszkadzać. Uszkodzenia z nieostrożności pochodzące winien nagrodzić, rozmyślnie zaś nadto pociągają za sobą napomnienie lub karę.

§. 12.

Po skończonej nauce winni wszyscy uczniowie przyzwoicie iść do domu. Skupianie się i hałasy przed budynkiem są zakazane.

§. 13.

Pierwszym z pomiędzy obowiązków ucznia gimnazyalnego jest sumienny udział w nabożeństwie szkolnem i we wszystkich przepisanych mu religijnych ćwiczeniach. Zachowanie się w obec nabożeństwa i przepisanych kościelnych obrzędów lekceważące, niedbałe lub niegodne, karane będzie złą klasą w obyczajach lub wykluczeniem ze szkoły.

§. 14.

Uczniowie katolicy obowiązani są brać udział we wszystkich przepisanych ćwiczeniach religijnych. W wypadkach wyjątkowych uwalnia od stałego udziału w nabożeństwie ks. katecheta w porozumieniu z dyrektorem.

§. 15.

Do kościoła winni uczniowie iść parami w największym porządku i tak samo stamtąd do sali na exhortę przeznaczonej. W czasie nabożeństwa winni mieć ze sobą książki do modlitwy lub spiewniki.

§. 16.

Młodzież gimnazyalna katolicka obowiązana jest w wyznaczonym przez dyrektora czasie, i w porządku, jak tenże uzna za odpowiedni, spowiadać się i komunią Świętą przyjmować; każdy uczeń winien się z odbytej spowiedzi wykazać karteczką w formie, uznanej przez dyrektora i katechetę za najstosowniejszą.

§. 17.

W wielki tydzień odbywają się tak zwane passye czyli rozpamiętywanie męki i śmierci Chrystusa Pana. Zaniedbywanie tychże będzie bez pobłażania karane.

§. 18.

Znajdujący się w gimnazyum uczniowie niekatolicy, jeżeli dla nich pod nadzorem zakładu niema urządzonych ćwiczeń religijnych w duchu niniejszych przepisów winni są w końcu każdego półrocza wykazać się świadectwami swych kaznodziei lub nauczycieli religii, jeżeli się takowi w miejscu znajdują, że brali należyty udział w obrządkach swego wyznania lub wiary.

§. 19.

Nadzór zachowania się uczniów poza szkołą jest przedewszystkiem obowiązkiem rodziców i tychże zastę-

pców; jednakowoż należy do zakładu naukowego nadzór i osądzenie wszystkich publicznych czynności ucznia, a nawet jego zatrudnienie w domu, o ile takowe mają styczność z nauką lub sprawdzeniem obyczajności — przełożeni zakładu i nauczyciele mają zatem prawo obznajomić się z całem zachowaniem się młodzieży, poruczonej ich prowadzeniu.

§. 20.

Jeżeli rodzice oddają syna do gimnazyum, a nie mieszkają w miejscu, w którem się takowe znajduje, wtedy powinni wymienić dyrektorowi tego, któremu oddali obowiązek i prawo nadzoru domowego nad uczniem. Takiego zastępcę rodziców uczeń we wszystkiem ma słuchać; uzasadnionym skargom w tym względzie czyni zadość zakład podług przepisów.

§. 21.

Z domownikami powinien uczeń żyć w zgodzie i spokoju, a względem wszystkich zachować się grzecznie i przyzwoicie. Zwyczajem uświęcone okazywanie uszanowania z jego strony należy się wszystkim poważnym osobom.

§. 22.

Uczniom nie wolno jest wyprawiać na uczczenie przełożonych żadnych świątecznych obchodów i owacyj. Wszelkie składki pieniężne bez wiedzy dyrektora są wzbronione.

§. 23.

Branie książek z wypożyczalni prywatnych surowo się zakazuje uczniom — a przydybanie przy czytaniu niemoralnych, niereligijnych, rządowi i porządkowi społecznemu nieprzyjaznych pism pociągnie za sobą surowe kary, a wedle okoliczności wydalenie ze wszystkich zakładów. — Potrzebie czytania zaradzają biblioteki szkolne.

§. 24.

Surowo jest zakazanem obcowanie z ludźmi złymi, znanymi z niemoralności, niereligijności lub nieprzychylności ku rządowi. Obcujący z takimi ludźmi uczeń, musiałby bezzwłocznie z zakładu być wydalony.

§. 25

Pomiędzy sobą powinni uczniowie żyć zgodnie i po przyjacielsku. Dlatego też karane będzie naśmiewanie się z kolegów — przezywanie — bicie — pomaganie przy zaniedbaniu obowiązków — wprowadzanie w błąd itp. Najsurowiej zabronione są niesnaski i żarty na podstawie wyznania religijnego, narodowości, albo ułomności cielesnej.

§. 26.

Zakładanie stowarzyszeń między sobą lub branie udziału w założonych przez inne osoby, zakazanem jest uczniom gimnazyalnym równie, jak noszenie odznak stowarzyszeń lub partyj.

§. 27.

Na miejscach publicznych mają uczniowie jak najskrupulatniej przestrzegać przyzwoitego zachowania się. Uczęszczanie do domów gościnnych, kawiarń, szynków, cukierń, i kręgielń jest wzbronione, również granie w billard, karty, kręgle i inne gry, połączone ze stratą i marnotrawieniem czasu i pieniędzy.

§. 28.

Uczęszczanie na publiczne bale i zabawy jest bezwarunkowo zakazane. Równie nie pozwolone jest uczniom gimnazyalnym wyprawianie zabaw z tańcami samym między sobą, jak i branie udziału w zebraniach z tańcami, urządzanych przez tancmistrzów.

§. 29.

Uczęszczanie do teatru jest zawisłe od specyalnego zarządzenia dyrektora.

§. 30.

Pozwolone są zabawy nawet więcej uczniom razem dla ruchu i ćwiczenia sił cielesnych na wolnem powietrzu, jednak z zachowaniem umiarkowania i przyzwoitości.

§. 31.

Niepotrzebne przechadzki po ulicach późnym wieczorem (z wyjątkiem nagłych potrzeb) — próżniacze chodzenie w ogóle, zmowy i schadzki na zabawy, niepozwolone lub marnotrawiące drogi czas, — chodzenie z laskami, palenie tytoniu i cygar, uczęszczanie na rozprawy sądowe, drukowanie prac literackich — jest surowo zakazane.

§. 32.

Bez pozwolenia rodziców lub ich prawnych zastępców — nie wolno uczniom darowywać lub pożyczać innym pieniędzy lub rzeczy, mających wartość — a tem bardziej mieniać lub sprzedawać rzeczy, powierzonych im przez rodziców i zastępców tychże.

§. 33.

Żadnemu uczniowi nie wolno mieszkać bez nadzoru starszej osoby.

§. 34.

Rodzice uczniów zamiejscowych powinni zakładowi podać do wiadomości nazwisko osoby, której poruczają nadzór nad synem. O każdej zmianie mieszkania pownni bezzwłocznie uwiadomić gospodarza klasy.

§. 35.

Grono nauczycielskie ma prawo z ważnych powodów żądać od rodziców zmiany mieszkania i domowego nadzoru, a jeśli temu nie stanie się zadość powziąć uchwałę wykluczenia ucznia z zakładu.

36.

Każde przekroczenie niniejszych przepisów karności pociągnie za sobą karę, która w miarę przewinienia może się stopniować od nagany aż do wykluczenia ucznia ze wszystkich zakładów naukowych państwa.

PRZEPISY

w sprawie zapobieżenia szerzeniu się chorób zaraźliwych w szkołach.

§. 1. Żadnemu uczniowi, dotkniętemu chorobą zaraźliwą, nie wolno uczęszczać do szkoły tak długo, dopóki nie wykaże świadectwem lekarskiem, że powrót jego do szkoły nie zaszkodzi innym uczniom.

Do chorób zaraźliwych należą przedewszystkiem:

1. Ospa, 2. dyftetrya (błonica), 3. tyfus plamisty i powrotny, 4. tyfus jelitowy (brzuszny), 5. czerwonka (dysenterya, 6. szkarlatyna (płonica), 7. odra i różyczka, 8- róża i choroby przyranne, 9. wąglik, 10. zapalenie oczu, 11. koklusz, 12. świerzb, 13. zapalenie gròczołów przyusznych (parotitis),

§. 2. Jeżeliby świadectwo lekarskie nie mogło być przedłożone, wolno uczniom, którzy byli dotknięci chorobą zaraźliwą, przyjść do szkoły dopiero po zupełnym wyzdrowieniu, a mianowicie przy ospie, szkarlatynie i dyfteryi po upływie sześciu, a przy odrze po upływie czterech tygodni, licząc od dnia zachorowania.

§. 3. Uczniom, którzy są wprawdzie zdrowi, jednakże zostają w bezpośredniej styczności z osobą, dotkniętą chorobą zaraźliwą, nie wolno wchodzić do szkoły tak długo, dopóki niebezpieczeństwo zakażenia nie będzie usunięte, co powinno być stwierdzone, o ile to tylko możliwe, świadectwem lekarskiem, lub dopóki nie upłynie przepisany w §. 2gim termin, sześciu, względnie czterech tygodni, licząc od dnia zasłabnięcia owej trzeciej osoby.

§. 4. Uczniom zabrania się najostrzej wchodzenia do pomieszkań, gdzie panują choroby zakaźne.

Spis ważniejszych omyłek drukarskich.

Str.	12.	wiersz	4	od góry	zam.	*niniejszą*	ma	być	*mniejszą*
„	12.	„	19	„ „	„	*zgineli*	„	„	*zginęły*
„	13.	„	3	„ „	„	*Część*	„	„	*Cześć*
„	14.	„	18	od dołu	„	*w pocie*	„	„	*w porcie*
„	18.	„	4	od góry	„	*gdzie*	„	„	*gdyż*
„	43.	„	1	od dołu	„	*najwdzięczniejszą*	-		*najpiękniejszą*
„	46.	„	4	od dołu	„	*polnischen*	ma	być	*Polnischen*
„	47.	„	3	od góry	„	*Schillersgedicht*	-		*Schillers Gedicht*
„	47.	„	8	„ „	„	*Goethi'sche*	ma	być	*Goethe'schen*
„	47.	„	16	od dołu	„	*Ein*	„	„	*Eine*
„	48.	„	10	„ „	„	*vite*	„	„	*vita*
„	53.	„	13	„ „	„	*aus*	„	„	*des*

